

Złoty Zabaw Karnawałowych to

Tradycyjny Bal Maskowy Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej p. t. „NOC HISPANSKA” odbędzie się dnia 28-go stycznia 1933 roku w salach Filharmonji przy ulicy Prez. Narutowicza 23

Nieśmiertelna idea.

Mia dzisiaj siedemdziesiąt rocznica powstania styczniowego. Mia w chwili, kiedy na to wielkie wydarzenie naszych dziejów możemy patrzeć już nie tylko z punktu widzenia ideałów politycznych doby walk o niepodległość Polski...

naństwa. Zaszły wydarzenia, które stworzyły nową polską rzeczywistość, porwawszy aktualność dawnych sporów, poglądów i idei. Powstała nowa rzeczywistość jest już dla nas okresem historycznym, nieodwołalnym i ostatecznie zamkniętym.

światowej, możemy już dzisiaj bez obawy pomysłki stwierdzić, że nasze prawa do niepodległego życia były, bezspornie mocne i przekonujące, dzięki naszej nieustannej walce.

przód, ku szczęśliwemu ostatecznie rozstrzygnięciu. Ludzie, mali umysłem, a niezdolni do wzruszeń szlachetnych, wyrażają jeszcze czasami obawy o pedagogiczna wartość kultu rocznic powstańczych.

chetywnym celem za cenę największych poświęceń ludzkich i jakie przedstawia rezygnacja z życia lub szczęścia osobistego jednostki, zwyciężają nie tylko w pokoleniu współczesnym, lecz także w duszach potomności.

Zalecana przez lekarzy świata całego w przypadkach PRZEZIĘBIENIA, GRYPY, KASZLU CHRYPKI, ZAPALENIA OSKRZELI Sirolina „Roche”

O czym p'szą inni? Przegląd prasy.

DYKTATURA BEZ DYKTATORA W FRANCJI. I. K. C. (b. premier Barthou) Względnie mówi się: „Bo jest kryzys”, „Ale o chlebie też to powiedzcie?”

liczycy politej Polsce, w Zakopanem. Trzeba mieć bardzo przytępione poczucie godności narodowej, żeby nie zdawać sobie sprawy, jak dalece poniżający jest dla nas stan rzeczy, iż żyje two uwaga kraj nasz jakby za swoją europejską ojezycinę...

Kliki i intrzygi. — Wywłaszczeni republikanie. — Walki w cieniu Hindenburga. — Zon parlamentaryzmu. — Bezsilny Hitler. — Jak za Wilhe ma. (Korespondencja własna.) Berlin, w styczniu

Wypadki, bez względu na to kto je chwilowo formuje, zmierzają w tym kierunku, aby republiki pozabawić zarówno republikańskiej treści jak i resztek republikańskiego personelu.

ka. Obecnie po pewnych sukcesach, które stronnictwo jego odniosło w księstwie Lippe, uderza znów w mocniejszy ton i kpi sobie ze Strasera, głosi, że musi dojść do pełnej władzy.

Każdy mały zuch Nabył go można lub zapnumerować: Łódź, Karola 2

„Chciałabym mieć własne, specjalne mydło” ELIDA CITRON „Special” 80 Gr.

KURJER LITERACKO-NAUKOWY

Dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego”

Rok VII.

Łódź, dnia 22 stycznia 1933 roku.

Nr. 4

W Sezamie czarodziejów fortuny i złota.

Bój o prawdę, słusność i prawo. Walka o zdemokratyzowanie i spolszczenie* łódzkiego samorządu w latach 1916-17

Z przeszłością Łodzi bliższą lub dalszą ściśle łączy się sprawa samorządu lub władz tego największego po Warszawie dziś miasta. Dziwaczny zlepek, twór dziki, dzieło bezplanowości, „Zle Maso” czy „Ziemia Obiecana” — Łódź zawsze budziła zainteresowanie nie swym powabem czy estetyką, nie harmonią geometrycznej struktury, czy kulturą mieszkańców, lecz przeciwnie brakiem tych charakterystycznych miasta inne w Polsce pierwiastków. Od swego niemal zarania, jako miasto przemysłowe, Łódź tworzyła niejako półwysp, powstały dziwnym zrządzeniem losu z widnym piaszczystym na leśnym porębie. Pistołą swą, odrębnością i duchową oschłością, a jednocześnie nairrealistycznym nastawieniem i przygotowaniem życiowym, Łódź wszakże zwracała uwagę nie tylko kraju. Czy niemal całego świata szukała na horyzoncie tego ciemnego punktu, który w tonograficznym uplastycznieniu nazwano Łodzią.

Dlaczego? Stąd bowiem promieniowały dalekie drogi w rozległy świat. Do niej i przez nią wędrowały karawany kupieckie, szły się długie sznurki towarowych tranzytów i w niej przebywali udzielnicy książęca czarodziejowie fortuny i złota. Ku nim do progów i bram ich Sezamu, błyszczącego blaskiem kolorowych szkieł, zamieło się życie. A kto się dotknął rąbka szaty czarodziejów fortuny, temu fortuna toczyła się kołem.

I rozeszła się sława merkantylnej Łodzi po świecie, ściągając ku niej, jak do „Ziem Obiecanej” pielgrzymów. poszukiwaczy złota i perł, które rzekomo kryły się w piaskach poleśnych przez myślowej Łodzi. Więc układało się życie miasta jak najprościej.

A skoro nadszedł decydujący moment w dziejach przemysłowej Łodzi, kiedy w kraju własnym chciało poznać oblicze tego miasta, wyraźnie usłyszeć dźwięk iro wy mieszkańców, uderzone na larum. Podniosła się wrzawa. Karawany kupieckie, przywiązane do klamk, pałacowej czarodziejów fortuny i złota, zaniechawszy dalszej wędrowki po świecie rynekły, o nich słyzała stolica. — „Łódź nie jest polskim miastem”. Gdyby zapytano o jej charakter, padłaby z pewnością odpowiedź śmieszna a balamuśna — osada murzynów. Tak, karawany nie przyzwalały polskości Łodzi. Obawiano się tego. Raczej nie myśleć — oto najodpowiedniejszy dla mających osiateczynie, a skropowanych pseudokulturą wydawać opinie. Tak postępowano z Łodzią od przeszło już 100 lat.

A więc wójt osady Łódź, burmistrz mastezka nad Łódką, czy przywódca przemysłowej Łodzi, zapytany przez swą władzę zwierzchnią o opinie o miście w żał się w sposób ciekawy.

Zechciejmy zapytać kronikarza, a do wiemy sę, że nieprzesadni jesteśmy. Lcho to miasto nad strumieniem, posiadające stodołę kilkanaście, 2 szewców i jednego zduna — mówi w swych raportach jeden z jego burmistrzów. „Mało znacząca ta miejscina, nie mająca żadnych znaczących budowli, wrosla w ostatnich dopiero czasach po roku 1820” — pisze w swych objaśnieniach nacelnik powiatu łeczyckiego lub „kac two góruje tu nad wszystkimi innymi gałęziami przemysłu”, a maso pod każdym względem wzrosło i wznosi się z dzwaczną szybkością.

Ta dziwaczność i odrębność Łodzi zachowała się po dziś dzień. Jest to jej stygnatym dziejowym. Poznajemy ją po bruku w elkomiejskich dziś ulic, po szarych podwórkach, po bielonych płotach oraz po obliczu jej mieszkańców. Gorączka złota, żądza posiadania, nastawienie nieznające skrupułów — to najsilniejsze różnice i dziś prądy nurtujące w Łodzi. A kultura? Pobelane z konieczności prawem nakazanej płoty szarych podwórek łódzkich, wznoszone dziko i cicha-czem przy świetle księżycy małe oficynki i nadbudówki gmachów. — Kultura — po-bielony murzyn! Tu każdy miał swoją od-rębną kulturę od lat już przeszło stu. Tu krzyżowały się drogi i ścięrały prądy, wreszcie łamały języki.

I kto wie, co stałoby się z naszą Ło-dzią, gdyby nie przyszło do pojedynku na ostrza języków, do decydującej rz-prawy z kłamstwem i obłudą, z nikczem-nością i niesprawiedliwą wością dziejową.

Jak ongiś serdeczny chrzest pod Jęną-ściągnął hajdawary z kontraktami prus-kiej, tak lancet marszałka Focha prze-cielni bielmo oczów krótkowidzów i poka-zał uleczonym naga prawdę dziejową. Lecz pozostał tupeł.

Tej „rasowości” łódzkiej poświęcił swą źródłową pracę autor „pierwszego buntu robotników łódzkich w roku 1861” p. Eugenjusz Ajnenkiel. Aż niezakrojona na szerszą skalę praca p. Ajnenkiela wydana nakładem Magistratu m. Łodzi p. t. „Walka o zdemokratyzowanie i spolszczenie łódzkiego samorządu w latach 1916 — 17 stanowi jednak b. poważny przyczynek do historii samorządu polskie-go w Łodzi.

Autor w sposób dokładny, chronolo-giczny i przejrzysty ilustruje ów zaciekle pojedynk na ostrza języków o polskosc Łodzi i jej władz. Barwna jest w ujęciu p. Ajnenkiela walka o prawdę, sprawiedli-wość, godność i prawo w Łodzi wieloleję-zycznej. Z latwością orientuje się czytelnik w poruszonym i analizowanym pro-blemacie, szczególnie, iż autor wprowadza-jąc go w obręb władz miejskich, zapo-znaje dokładnie z formą rządzenia. Wspomina tedy, że z chwilą ustąpienia zabor-

ców władza nad miastem przechodzi w ręce obywateli, którzy tworzą tę władzę o charakterze cywilnym. Stało się to przede wszystkim w roku 1914, kiedy powstaje t. zw. Rada Czternastu pod przewodnictwem A. Biedermana. Z czasem przekształca się ona w Główny Komitet Obywatelski z p. Antonim Stamirowskim na czele. Lecz odwróciły się karty. Łódź okupują wojska niemieckie, a Niemcy nadają jej samorząd miejski o charakterze polskim. Uczyniły to ze względów politycznych.

Burmistrza mianował nacelnik admi-nistracji cywilnej General-Gubernatora Warszawskiego, a drugiego burmistrza — zastępcę władzy nadzorczej samorządu, a więc prezydent polcji w Łodzi. Lawników

wybierała korporacja radnych miejskich. Przewodniczącym Rady Miejskiej miano-wała władza nadzorcza z grona radnych. Po powołaniu do życia pierwszego Ma-gistratu rozpoczyna się walka o spolszcze-nie samorządu. Bronią było pierwszej bro-kiotowanie mandatów, ofiarowanych przez okupantów. Posypały się w odwet represje. Wiernie ilustrował walkę o spolszczenie władz komunalnych Łodzi p. Aj-nenkiel. Poznajemy tu metody, celowość i planowość pojedynku, świadomość obra-nych dróg, nieustępliwość, słusność i obiektywizm obozu polskiego, gwałtow-ność w starciach z obozami, wreszcie wzajemny stosunek ścięrających się grup.

Na szczególną uwagę zasługują praca Kola Radnych Polaków oraz ich postu-

laty, o które Kolo rozpoczęło walkę. Praca p. Ajnenkiela nabiera tem więk-szej wartości, skoro powiemy, iż zawiera wiele dokumentów w rodzaju licznych me-moriałów, układu sił walczących, sprawo-zdań, zestawień i rozporządzeń wreszcie deklaracji.

Książka wydana wprawdzie skromnie lecz estetycznie stanowi cenny przyczynek do studiów nad zagadnieniami powstania samorządu polskiego w Łodzi.

Stanisław Rachalewski.

* Walka o zdemokratyzowanie i spolszczenie łódzkiego samorządu w latach 1916 — 17. — Eugenjusz Ajnenkiel.

Z ruchu wydawniczego.

Bruno Raymondu: Miłość, student a wojna. Łódź, 1933. —

Późną jesienią roku wojny, roku 1914, w obozie jeńców rosyjskich — spotyka autor młodego studenta Pola-ka, którego w samym zaraniu zawier-chy dziejowej zapędził tutaj; losy wojenne. Rychło zawiązała się przyjaźń między dwoma młodzieńcami, ale młody jeńiec Janusz T., nie-bawem onuszcza obóz, droga niemu pełnie nielegalna i nieuprzednio bez-nieczna. Przed ucieczką — pozostawia przyjacielowi swój pamiętnik z okre-su lat studiów i pierwszych mie-ecy wojny. Pamiętnik ten stanowi właś-nie osnowę znacznej części ni-niejszej powieści. Tak w kalejdoskopie przesuwa się przed nami wszyst-kiemi niemal kraje Europy, a nawet północnej Afryki, no których wędrował trawiony wewnętrzny nie-wolnością młody student.

Na tle najpiękniejszych krajobrazów roz-wija się żywa akcja, pełna przygod miłos-nych młodzieńca, który w poszukiwaniu swego ideału kobiecego pijał z niejednej czary Z bogatej serji kobiet, jakie prze-żył przez jego życie, każda jest inna, każ-da darzy go innymi uczuciami, pozosta-wia mu inne wspomnienia i doświadcze-nia. Jak się to jednak często dzieje, mło-dzieniec powróci po latach do tej pierw-szej, kobiety, która jedna z pośród wszystkich darzyła go prawdziwym uczu-ciem, nie gojąc jedynie za przelotną chwilą rozkoszy, lecz poświęcając się mężczyźnie całkowicie, godząc się dzie-łć z nim niewolko życie, ale nawet śmierć. Posłać Marjetty jest bodaj naj-piękniejszą w całej książce i widać, że autor, kreśląc ją, odezwał dla niej wiel-kie oddanie i sympatie.

Obok przeżyć własnych Janusza — i niejako w formie ich odpowiednika widzi-

my przygody miłosne jego kolegów uni-wersyteckich ze Szwajcarii. Żaden z nich nie osiągnął w miłości tego, czego pra-gnął, bo albo marzenia ich zbyt wisko-wylatywały w sferze ideału, albo zbyt ni-sko pełzały po ziemi, szukając cieplej tylko rozrywki. Żaden z nich nie zdobył się na ów umieszczenie w połączeniu mi-łości zmysłowej i duchowej, który mowa-dzi Janusz do właściwej i przeznaczony mu kobiety i stwarza mu szczęśliwe mał-żeństwo z ukochaną.

W przeciwieństwie do innych książek poweść ta nie kończy się sakramental-nym „kobiercem ślubnym”. Kontynuację pamiętnika stanowi opowiadanie autora, w którym spotykamy znowu prawie wszystkich bohaterów pamiętnika „vingt ans apres”, lub ściślej biorąc, po latach osiemnastu, więc w chwili obecnej. Widzimy, jak z młodzieńców wyrosli dojrz-a-li mężczyźni, jak ukształtowały się ich ciekawe losy, nieraz zupełnie inaczej, niż przypuszczali w młodości. A przede-wszystkiem widzimy dalszy rozwój ich studenckich przygod miłosnych, z któ-rych jedne — powierzchowne — poszły rychło w niemiłość, inne — głębokie i czyste na prawdziwym uczuciu — stwo-rzyły fundament przyszłego życia.

Niezmiernie ciekawym momentem książki są szeroko omawiane zagadnienia społeczne, filozoficzne i gospodarcze, w pierwszym rzędzie kwestja żydowska, którą autor, jako chrześcijanin, traktuje z wielką lojalnością i życzliwością dla żydów, starając się zarazem dojść do takich form współzycia ich z rdzenną lud-nością kraju, któreby dla obu stron były z korzyścią. Wnika przytem głęboko w psychologię żydów. To samo odnosi się do mniejszości niemieckiej w Polsce któ-rej — zwłaszcza w drugiej części książki

— poświęcono wiele miejsca. Obszernie zajmuje się autor w dyskusjach przyja-cioł zagadnieniami metafizycznymi, jak życie pozazemskie i t. p., dalej wykazuje też dużą znajomość obecnej sytuacji gos-podarczej kraju. Ujęcie wszystkich tych zagadnień staje się tem ciekawsze, że dyskusje na te tematy, prowadzone nie-gdyś przez młodych studentów, zostają potem, po osiemnastu latach, pojęte przez dojrzalszych mężczyzn. Możemy więc z tej perspektywy lat osiemnastu zaob-serwować zmiany ich poglądów tam, gdzie olbrzymi przełom, jaki spowodowa-ła wojna, musiał zmiany te spowodować, — w niezmiennosci poglądów i przekonań tam, gdzie sięgaly one w istoty rdzeń duszy młodzieńców, stając się w nich nie-zniszczalnym dobrem.

Książka p. Raymonda jest w pierw-szym rzędzie niezmiernie ciekawym przy-czynkiem do psychologii tego pokolenia, które przeżyło lata wojny w wieku stu-denckim ale jest także nad-rzajmującą powieścią, opartą na głębokiej znajomości natury mężczyzny i kobiety oraz ich wzajemnego stosunku w najrozmaitszych formach, a wreszcie napisaną żywo i barwnie, z dużą plastyką opisu i wrzki-wością, z polem i niepowszednim ta-lentem.

Maly Kurjer,
tygodnik dla dzieci
i młodzieży.
kosztuje tylko 50 gr. miesięcznie

„To, o czym wszyscy rodzice myślą, ale władzom szkolnym nie mówią”.

Wiele z używanych obecnie podręcz-ników szkolnych, mimo, że uwzględniają one najnowsze wymagania metody indy-widualnej, stało się dla ucznia nie kluczem dla przypomnienia i utrwalenia tych wiadomości, jakie zdobył w szkole drogą u-miętnie pokierowanego przez nauczy-ciela rozumowania, ale raczej podręcz-nikiem dla nauczyciela, przypominającym, jakie drogi stają przed nim otworem aby wy dobył na jaw wiadomości ucznia i do-prowadzić umysł jego do pewnych uogól-nień.

Zażytnym przykład.

Oto w geografii dla klasy II szkół śre-dnich i V i VI oddziału szkół powszech-nych Romera i Polaczekówny, początko-woy rozdział: „Kształt ziemi i stopniowe-tegoż poznania” rozpoczynają następują-ce pytania: a) Jak nazywamy widok z miejsca otwartego? b) Wyruszył kształt jego. Powiedz: a) w jaki sposób widno-krąg rozszerzył możemy? b) które czę-ści przedmiotów wysokich są najpierw wi-doczne? Czy pamiętasz jak wielki promień ma widnokrąg na równinie? Dłaczego jest potrzebne spykanie kopców na stę-pie lub wspinanie się na szczyt masz-tów? itd. itd.

Nikt nie zaprzeczy, że pytania te są ob-myślane pod względem metodycznym bez zarzutu, że odwołują się one do wia-domości, zdobytych przez ucznia na niż-

szym szczeblu nauczania, by na tej gło-bie zasiać ziarna nowych zainteresowań.

Wykorzystane być one mogą przez na-uczyciela z wielką korzyścią dla ucznia podczas godzin lekcyjnych — bowiem da-dzą ocenę zakresu posiadanej przez uc-zniów wiedzy z pewnej dziedziny i ocenę zdolności ich rozumowania.

W podręczniku jednak, przeznaczonym dla ucznia pytania te, które już na lekcji pobudziły umysł dziecka do działa-nia i rozwinęły świadomość jego w pew-nym kierunku, są, co najmniej, zbędne. Bo uczeń nie znajduje w nich syntetycz-nych swoich obserwacji i doświadczeń nauko-wych, przeprowadzonych pod kierownictwem nauczyciela w szkole — i często, zamiast zwięzłego przypomnienia tego o-czem dowiedział się w szkole, napotyka w rozproszkowanej, analitycznej formie nowe trudności na które nie znajduje od-powiedzi. Nic dziwnego, że stygnie w uczniu zapał i budzi się w ni mżnieche-ne do podręcznika wogóle. Skoro pod-ręcznik niezawasze rozwiązuje wątpliwo-ści, umysł ucznia przestaje interesować się treścią jego, znacznie pomiać w na-lepszym razie wszelkie zawłosci, a zwracać się do jego latwych fragmentów w ten sposób przyuczając się do niego.

ciągnięty w pracy, nieprawidłowości, oraz tolerancji własnego nieuctwa i własnego lenistwa.

Nie odpowie więc tak! podręcznik ani celom dydaktycznym, ani wychowaw-czym.

Z kwestją podręczników wiąże się ści-śle zagadnienie metod w nauczaniu.

Nie ulega wątpliwości, że zdobywcze psychologii i pedagogiki eksperymental-nej wnosiły do systemu nauczania dużo cennego światła. Dzięki nim właśnie udo-stępniono naukę dla umysłu dziecka, bo zrozumiawo, że tylko wtedy treść nauki przeniknie do świadomości ucznia, jeśli wewnętrznie łącząc się będzie z czynem i myślami jego, jeśli będzie przetwarzane na doświadczenie żywe i osobiste.

Więc wycieczki dla zdobywania materia-łu obserwacyjnego, (Okazy, fil ry, fau-ny) więc prace w terenie dla przeprowadze-nia doświadczeń z dziedziny nauk przy-rodniczych, więc biblioteki dla zapozna-nia młodzieży z tworam ludzkiego du-cha, rysunki i praca ręczna dla uplastycz-dzenia potrzebne Nauka gramatyki, którą nienia materiału, opracowywanego w szkole.

Wszystko to odręglwa kolosalną rolę w ćwiczeniu i zdobywaniu sprawności umysłowej ucznia i w umiejętności naby-wania wiedzy — słowem w zdobywaniu metod pracy umysłowej.

Liczyć się jednak musimy z tem, że i szkoła powszechna i szkoła średnia nie jest powołana li tylko do tego, by przy-gotowywać ludzi zdolnych do dalszych poszukiwań naukowych, t. zn. do stu-djów wyższych. I dlatego nauka przed-miotów szkolnych winna być nie tylko technicznym środkiem wykształcenia, ale

też mieć na względzie cele użytkarne.

Węc n. matematyka np. nie może uczyć tylko myśleć, rozumować i dowodzić lo-gicznie, ale ma nauczyć tych prawd, i to-re w dalszych planach życiowych są każ-demu potrzebne. Nauka gramatyki, którą nowi pedagogowie pracują może na-zbyt filozoficznie, powinniaby dać więcej wskazań ortograficznych i składniowych. Te ostatnie bowiem dają zasady praw-dłowej budowy zdań w piśmie.

Wiemy o tem, że wskazania te są przez nauczycieli dawane, że młodzież uczy się obliczać w szkole procenty i dyskontować weksle, uczy się podziału rzeczowników, zaimków, liczebników, sty-szy o faktach historycznych i wie, że one wpływają na bieg wypadków, zdarza-jących się w przyszłości. Wiemy, że ta-wiedza jest zdobywana nie drogą meto-dy dogmatycznej, ale metody dużo war-tościowszej, bo zmuszającej ucznia do pracy i rozumowania.

Dłaczego widzi się, mimo to, dyspro-porcję między celowością pracy ucznia w szkole, a wynikami tej pracy po ukoń-czeniu szkoły?

Dłaczego młodzież wychodzi ze szkół nieraz bez elementarnych wiadomości, ze szkolnych przedmiotów?

Wyda mi się, że przyczyną tego ob-jawu jest fakt, że młodzieży nie uczy się pamiętać zdobytych prawd. W krańcowo-stosowanych „nowinkach” pedagogicz-nych kwestja wyrabiania pamięci niemal została wyrzucowana zupełnie. Od dzieci i młodzieży wym. się wcoż poszukiwać samodzielnych i rozumowania, mniej zaś

nauczenia się tego, do czego dziecko sa-mo w tych poszukiwaniach doszło.

Wiadomą jest rzeczą, że wtedy, gdy się czegoś uczymy, to umiemy jeszcze niewiele, dopiero po pewnej pauzie, przerwie, kiedy zmęczenie ustaje, asocjacje krystalizują się i układają, zdobyty materiał się utrwala i staje się własnośc-ścią umysłu t. zn. jest przez umysł zapamię-tana.

Potrzebna jest więc w tej dziedzinie pewnego rodzaju dyscyplina — dla uc-znia, zasada — dla nauczyciela, że mate-riał naukowy winien być ułożony w taki sposób, aby był czas na gruntowne po-wtórzenie, dokładne sprawdzenie zdoby-tego przez ucznia zakresu wiedzy i na szereg lekcji utrwalone tak, by tawie dza skrzępa i nie rozplynęła się w mgławicy różnych zainteresowań.

Pamięć jest b. ważną funkcją psy-chiczną odgrywającą wielką rolę i w ży-wciu praktycznym i w poczynaniach nau-kowych i dlatego lekcje wyćwiczyć tej władzy nie można, a starać się o jej rozwój mo-żliwie najwzschodniejszą.

Przez uczenie się na pamięć wierszy, tekstów z literatury pięknej ćwiczy się w koncentrowaniu uwagi. Wszakże psychologia pedagogiczna mówi nam, że im więcej uczymy się nanamięć, tem le-dziej uczyć się umiemy wogóle. Dlatego też pewien nawrót do ćwiczenia pamięci zdaniem mojem jest konieczny, bowiem przyczynić się może do zrównoważenia luk w wiadomościach jakie, u kończąc szkołę młodzieży, zauważać się dają.

A. Luniewska.



Z KULTURĄ NARODOWĄ DO OGÓLNO LUDZKIEJ.

Prawdziwa kultura.

„Tragiczna historia Hamleta”. Szatan przybiera jakie chce postaci i wokoło kraży i pośród go i wokoło który chce wsadzić — zad to jest co pelza, choć pnie się w górę zwinnością układu, myśli jasna jego gnę, jarzmy i kłębna. Gład pelzający wraz z postaci rzuca i bierze inna, znów się wokoło czai: aż oto myśli go tropi i ukróca, aż się w tę walkę z szatanem wzywczal, zwycięsko idąc w walkę na zwycięstwo: myślał powalczyć myśli przez ducha mego.

Stanisław Wyspiański.

Miasto nasze dostąpiło niebylejakiego zaszczytu, bo zostało pochwalone za wysoką swą kulturę i to przez samą tę rolę, która z takim lekceważeniem odnosiła się doychczas do Łodzi: w dodatku pochwała ta nastąpiła z wyżyn ófarsz współczesnej kultury w Polsce a mianowicie przez same „Wiadomości Literackie”. Uznano je za wyjątkowo wybitne przez teatr miejski sztuki, „Krzewcie Chiny” — która to sztuka ma być wskaźnikiem wysokiego poziomu kultury i postępu. Ponieważ żyjemy w epoce nie uznawania autorytetów, „obronowymywnia” wielkości, i zagładanie każdej idei „pod sukienkę”; musimy więc i tej pochwały przyjąć się uważnie, jak również i szerzej o tej nowej kultury, to jest teatrowi i jego kapłanom.

Co do samego inscenizatora „Meyerholda” w Polsce, to pogląd na niego ma mu ułatwiony gdyż sam wypowiedział się nieśmiało przed mikrofonem polskiego radia, że „sztuka dzisiaj ma służyć wyłącznie propagandzie idei komunistycznej”; określenie zupełnie jasne i dobitne, niewymagające żadnych uzupełnień. Odnosząc samej sztuki agit — homby Kominternu, możnaby tylko jedno zaznaczyć, że niejedną „przeklepy burżu” wolałby już za swoje pieniądze, demokratycznie bez pytania wystawienia np. „Krzewcie Gruzini” — bo więcej by to doń przemawiało, niż tak dalekie Chiny.

Największą zatem uwagę należy poświęcić samej świątyni sztuki, szerzącej taką kulturę. Rozważania nasze muszą mieć za punkt wyjścia, teatr w Polsce, którego pierwszym obowiązkiem jest troska o kulturę polską; jak powinien spełniać ten swój obowiązek, wykażal to największy dotychczas teoretyk teatru w Polsce, Adam Mickiewicz, w swych paryskich wykładach, wypowiedzianych w latach 1842 — 1844. W wykładach tych mówi Mickiewicz o słowiańskim teatrze przyszłości; że ma wpływać z chrześcijańskiego ducha, sięgając swymi korzeniami w egipsko-greckie misteria religijne, by przez średniowieczny teatr ludowy, oraz renesansowe tradycje hiszpańsko-szekspirowskie sięgnąć do polskiego teatru romantycznego. Ta droga

jest według Niego istotną drogą rozwoju teatru w przyszłości; z tej to drogi zszedł na manowce erozmu, ludwikowski teatr dworski, a pograżony się w buduarze i sypialni, konała społeczna scena europejska! Żąda więc Mickiewicz od teatru przyszłości, aby jego scena świąta, człowiek zaś działający na niej, był wykładnikiem woli twórczej wyższych światów (nieba), który w niższym świecie (piekle), napotyka opór w przeprowadzeniu woli bożej. Na scenie tej mają być poruszane wszystkie sprawy narodowo-społeczne, wszystkie problemy sztuki, na tle dziejów całej Ludzkości; bo sztuka nie ma być wyłącznie kompozycją narodową, a tylko przez duszę narodu ma sięgać duszy całej rasy. Teatr ten ma ze spolić w sobie wszystkie czynniki składowe, prawdziwie narodowej poezji, bardziej różnorodnej u Słowian, niż u innych narodów, ma się więc opierać o pieśń i o opowieść ludową, o teatr ludowy (szopka) i wszystkie dziedziny sztuki narodowej. Poza tem, teatr ten, ma być jednoosobowym teatrem przed — ajeschylosowskim, w duchu chrześcijańskim ujętym, tak że Homer, będzie nawskroś chrześcijańskim pisarzem. Największy nacisk kładzie Mickiewicz na pokazanie w tym teatrze „Świata Nadprzyrodzonego” w mwiej pojęć ludowych i pojęć naszego wieku, te jest ma wytrzymać kryterium wiary i wiedzy; w czem widzi największą trudność do pokonania; ma poruszyć nietylko masy, pokolenia i narody, ale hufce „duchów niebiańskich” i „piekiełnych”; ma poprzez teraźniejszość odsonić przeszłość i przyszłość, cały ogrom ludzkiej duszy i jej doli, chwilę i wieczność!

Cóż z tych poglądów urzeczywistni, lub urzeczywistni, teatr w Polsce, czem nas kamie? Genjusz Wyspiański ego ściśle zrealizował wskazania Mickiewicza, ale któryż to teatr czy inscenizator, pro wadzi w tym kierunku dalszą pracę? Gdzie jest ten teatr, który roztrząsa palące idee jako cel bytu naszego Państwa, a który może nas ocalić przed wszystkim chłoniacą nocą? Obecny teatr tak społeczny i zgoła kolektywny, trzyma się kurczowo monarchistycznego, ludwikowskiego teatru — trójkąta, „tego wietu obcego” — jak go nazwał Mickiewicz by zpoza swego trójkąta małżeńskiego i sypialni, bryzgać iadem złości, na wszystko, co uznaje ducha w człowieku; a jeśli wychodzi z sypialni, to po to, by zarnąć swym oddechem rozkładającego się trupa całej życia społeczne. Odrzucając ducha ludzkiego, oddaje się w służbę agitacyjną dla nowych idei, szerzących nawiśnię człowieka ku człowiekowi. Jak skonały w pustce bezdrożności sztuki plastycznej, tak kona i teatr w ścisłym związku życiowej, dusznej nie tylko własnymi gazami, ale i rękami swoich kapłanów. Gdyby posiadał jeszcze instynkt samo-

zachowawczy, to sami artyści krzyknęli, by w obronie ginącej sztuki „żywego słowa”. Wmawianie zaś biernemu społeczeństwu o wysokiej wartości współczesnej „szmiry” teatralnej, jest zwyczajnym oszustwem i usypianiem czujności i tak już apatycznego społeczeństwa. Prawdziwego teatru nema, tak, jak niema malarstwa, rzeźby, architektury, poezji czy muzyki; jest tylko upiór zamarłej sztuki, jej pomiot, przebiegający jakie chce postacie — maski, rozlanych „izmów”, awangard wykołosejonego postępu, religijny maszynny, uwodzący i niszczący nowe talenty; Nie pozwalając w ten sposób odrodzić się człowiekowi, pchać go ku samemu — zniszczeniu w ludzkim stadzie — kolektywie.

Przeznaczeniem fatalnym Polski, jest zniszczenie tego upióra, i w tem leży przyczyna tragicznego rozedarcia duchowego społeczeństwa. Jednak znaki na niebie i na ziemi, zwiastują bliskie nadziejście przełomu, być albo nie być nasze go polskiego „przedwiośnia”, — wtedy tak jak to lud czyni w swym symbolizno-mechanicznym obrzędzie i niszcząc go kły martwicy, muszą być zniszczone wszystkie pozostałości minionej przeszłości, niezdołne do odrodzenia się na nową wiosnę życia. Chcąc się uwolnić z pod władzy tej martwicy, musi psychika nasza wyjść z kabaretu teatru i jego literackiego zaklamania, demokratycznego wodzącego zachodnie narody ku przepięści, od której ratunku szukają podświadomie w dyktaturze jednostki. Polska sen nie i bierne zdała się na jednego człowieka, zamknięcia oczy i uszy na jutro, pozwalając bezkarnie r ozmatłym dywersantom grasować, po własnej kulturze. W związku z kulturalną penetracją opinii nowską Kominternu w Polsce, należy przypominać społeczeństwu powieślenie Micheleta, kolegi Mickiewicza w Parwzu który przed osiedziestoma laty określił znaczenie Polski w ten sposób: „Kto ocali Rosję od tej piekielnej zagłady, a Europę od konieczności zmiążdżenia a pija nego i obłąkanego olbrzyma? — Przede wszystkim nieszczęsna Polska, jedyną zaporą przeciw tej sile, która małe, mało duszne pochłonie”; — obowiązkiem więc sztuki polskiej, jest budzenie własnego społeczeństwa z letargu, bo jego kultury toczy rak, który nożem musi być wycięty. Jeżeli nie nastąpi szybkie przebudzenie i czyn zdolny zaprowadzić nowy ład wewnętrzny oraz wyzwolić ustalone siły narodu, to bardzo szybko dołączym się do „szóstranych kurtek”, o arą których nadnie najpierw inteligencja pracująca. Leniej więc, gdy Polska odrzuci dar Danaid z rak dywersantów i powoła, ktoż, niż odby za to, miała posiadać własne „G. P. U.”!

J. Kopancki.

Zrzeszenie artystów plastyków w Łodzi awangardą „unizu ących” dywersantów sztuki.

Od samego początku swego istnienia, Zrzeszenie art. plastyków w Łodzi, które miało być związkiem tylko ściśle zawodowym, dla obrony interesów całego ogółu artystów, bez jakiegokolwiek zabarwienia kierunkowego — z powodu małego zainteresowania dla spraw zrzeszeniowych wśród większości artystów, popadło pod wpływ klik, która całą działalność tej pożytecznej placówki, w demagogiczny sposób obróciła na korzyść niedowarzonych dywersantów sztuki.

Oto krótki przegląd działalności zarządu zrzeszenia.

1. Zeszłego roku przy urzędzaniu dorocznego wystawy zrzeszenia jury odrzuciło stronnice prace niemiłych sobie członków zrzeszenia, znanych i uznanych jako dobrych malarzy którzy nadesłali zaledwie po parę prac, (pomoczą k'oremu były prace wystawiane w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie i zaszczycone należną krytyką). Sami członkowie zarządu i jury, wystawili po kilkadziesiąt prac własnych, wywołując tem ogólne oburzenie, czego dowodem było walne zebranie na ukończonej wystawie.

2. Art. malarz p. W. Dobrowolski o stworzył w Łodzi szkołę rysunku i malarstwa, po otrzymaniu subsydjum z M. W. R. i O. P. Ponieważ o podobny cel zabiegał również osobnik z klik, będącej w zażyłości z zarządem zrzeszenia i stanowiącej spelną na niczem — zarząd w imieniu zrzeszenia wystąpił z atakami w prasie przez p. Dobrowolskiemu, wysyłając jednocześnie denuncjację do M. W. R. i O. P., starając się zakredytować p. Dobrowolskiego jako pedagoga i artystę. Wystąpienia te sprawiły, że ogólne oburzenie dało wyraz swemu oburzeniu, potępiając działalność zarządu i odherajac mu prawo wystąpienia w prasie i wobec M. W. R. i O. P. w imieniu zrzeszenia bez upoważnienia walnego zebrania tak że każdy posiadający choćby odrobinę ambicji zarząd musiałby się w podobnej sytuacji poddać do dymisji.

3. Chcąc uwolnić się od niewygodnych członków zrzeszenia, którzy na zebraniach poddawali ostrej krytyce działalność zarządu, będącego pod wpływem klik, zarząd zdobył się na niepraktykowaną w żadnym związku, zaiste horrendalną kawał — samozwańczej powtórnego kwalifikacji członków zrzeszenia, rozsyłając do wszystkich zrzeszonych artystów pismo, z wezwaniem przedstawienia trzech prac, dla ponownego zakwalifikowania, zapraszając je do nieporządowanego się temu zarządzeniu uważane będzie za wykreślenie z liczby członków zrzeszenia. Naturalnie że każdy poważny i znający swą wartość artysta, zlekceważył podobne absurdalne zarządzanie i tem samem został skreślony z listy członków.

4. Po wywołaniu burzy wśród artystów tego rodzaju praktykami, które oburzyły

opinię publiczną, zarząd do jednego z miejscowych dzienników nadesłał list, ogłaszający stekiem bezsensu i kłótwi gdzieś między innymi pisać, iż „był zmuszony za rządzić powtórną kwalifikację, gdyż przy mianowanie na członków zrzeszenia odbyło się systemem protekcyjno-familijnym”. Trzeba zaznaczyć przytem że zarząd i komisja kwalifikacyjna pozostaje od lat w tym samym składzie, po dotychczasowym paru tylko członków, i że od wszystkich członków, podlegających obecnie dyskwalifikacji, polierane były wpisy we, składki członkowskie i wydane przez ten sam zarząd legitymacje.

5. Zarządzenie o powtórnego kwalifikacji członków, dokonane zostało przed urzędzeniem dorocznej wystawy zrzeszenia, tak, że obecna wystawa nędzy i miserii obeszana jest przez członków zarządu, jury i komisji kwalifikacyjnej z udziałem zaledwie kilku członków zrzeszenia.

6. Przy urzędzaniu dorocznego wystawy w zeszłym roku, tak i w bieżącym, po zamknięciu prac jury, przyjmowane były na wystawie eksponaty poprzednio przez jury dyskwalifikowane.

Wobec takiej działalności zarządu zrzeszenia, wykraczającej przeciw etyce i racjonalności statutu, jest obowiązkiem każdego z byłych członków zrzeszenia zabiorąc prawnego likwidowania zrzeszenia przez czynniki miarodajne.

Kronika „Ryngrafu”.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI I „KAWIARNI” W WARSZAWIE.

Ostatnio rozdano w Instytucie sztuki malarzów z „zmarłymi” natury i akty (nieestety nie sadowe) Za mało widocznie zmian, tworem jest u nas życie duchowe więc się wmyliście naradza malarstwo w sztuce Niedowarto nadmienione wysokim odznaczeniem „Wyższemu” wspominać że w chwili próby — Polska może pokonać nieszczęsnośćwa tylko siłą swego ducha, którego się uśmiele odcauwa we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

ZNAIMIENNY OBJAW.

Na wystawie prac malarzów Stanisława Wyspiańskiego urzadzone i w rocznicę tego śmierci w Krakowie, tłumy publiczności zapełniały sale wystawowe przez 6 tygodni. Jak Kraków Krakowem takich tłumów widów przy wystawie nie miały. W tem niebywałym zainteresowaniu się sztuką możemy dopatrywać się utajonej tęsknoty społeczeństwa do prawdziwej sztuki. Dość już ma publiczność oszustwa naderwania się z rozumem i kpin z siebie szuka wec w sztuce oczyszczenia duchowego, nie mażąc się w znojności.

Równocześnie wspaniałe sale Instytutu Propagandy Sztuki i „Kawiarni” w Warszawie i gdziekolwiek święteli pustka Instytutu samozachowując społeczeństwa broni się w tem sposób, przed zarzaskami rozkładu, szczepione mi mu z góry z boku, z dołu.

Karol Homolacs.

Zasada kształtowania formy w sztuce plastycznej.

(Ciąg dalszy.)

Nie zamierzam jednak weale wracać na tę drogę i chodzi mi jedynie o usalenie faktu, że to, co nazywamy rzeczywistością polega wyłącznie na stosunkach pewnych elementów. Uświadomienie sobie tego stanu rzeczy jest niezbędne dla zrozumienia twórczości w ogóle, a przede wszystkim twórczości plastycznej. Widzimy mianowicie, że ani malarz, ani rzeźbiarz nie ma absolutnie możliwości skopjowania jakiej formy plastycznej, istniejącej w naturze — widzimy, że powtórzenie choćby jed z tej linii kontrowej przekracza zupełnie odrębność człowieka, — że nitem, nawet najbardziej naturalistyczne studjum jest w gruncie rzeczy pewną transpozycją rzeczywistości i dlatego zawsze nosi pięć no tego człowieka, który je wykonał z drugiej strony widzimy również, że nawet bardzo daleki od natury obraz, wyrażony, przypuśćmy samymi trójkątami, czy walcami, może odwarzać prawdę rzeczywistości, jeżeli stosunki pomiędzy temi elementami geometrycznymi odpowiadają stosunkom w rzeczywistości w naturze, rozstrzyganym pod kątem wyrażenia artysty. Widzimy wreszcie, że niema żadnej istotnej różnicy pomiędzy najbardziej nawet przeciwnymi sobie kierunkami malarstwa sztaluzowego, zawsze bowiem mamy do czynienia z geometrycznymi elementami formy, które plastyk grupuje tak, aby niemi wyrazić charakter obserwowanej rzeczywistości. Różnica może pole-

gać jedynie na tem, że jeden plastyk takie, a drugi inne wyprowadza figury geometryczne — jeden je tak, a drugi inaczej grupuje, w zależności od tego, jaki jest jego stosunek do rzeczywistości, czyli jaki w tej rzeczywistości sens wyczuł.

Tak więc artysta, jeżeli tylko szczerze pragnie wyrazić to, co go w świecie zjawia i interesuje i jeżeli opanował do istoty środki techniczne, stwarza zawsze nową manifestację prawdy, bez względu na to, czy jest malarzem realistycznym, impresjonistycznym, czy kubistycznym.

Analiza zasady plastycznego kształtowania, przeprowadzona powyżej wyjaśnia nam, że czynność artysty, choć nie polega na wyłanianiu nowych elementów formy i ograniczy się wyłącznie do ich skłaniania, jest jednak nawskroś twórczą. Jeżeli zważymy, że wszelka rzeczywistość omuza tylko punkty, to musimy uznać, że artysta realnie zajmuje w swoim dziele pewne stosunki, woi temi elementami tworzy zjawisko, które nie istnieje, zjawisko nowe, ale rzeczywistości i żywe, zwiśsko, które nazywamy „formą”. Tak więc forma, o której tyle się obecnie mówi i pisze, nie jest jakąś chiniwą, nie jest sztuczną i pustą fikcją, ale przedmiotem rzecz najistotniejszą i najprawdziwszą. W tej formie jak widzieliśmy zaklęta dwa czynniki, stopione z sobą nierozdzielnie, a mianowicie elementy wyrażenia przestrzeni i ich wzajemne stosunki. Te

stosunki określają oczywiście pewną organizację, czyli pewną ideę — a wobec tego możemy istotę formy określić również jako organizację przestrzennych elementów (w rozumieniu oczywiście materialnie) i uporządkowanych podług pewnej idei.

Jeżeli więc słusznie formę uważać należy za jedyny cel dążeń prawdziwego artysty, to równocześnie należy sobie zdać sprawę z tego, że może ona powstać jedynie wtedy, gdy artysta przeżyje jakąś ideę i tę ideę przy pomocy pewnych elementów zrealizuje w materji, że ją wyrazi w stosunkach i wchłoniętych. Wynika stąd, i powstaje nie przyjęte przeciwstawienie formy i treści, nie odpowiada zgola rzeczywistości. Jeżeli pod „treścią” rozumiemy ową ideę to forma może się w żaden sposób przeciwstawić treści, powstaje ona bowiem właśnie przez syntezę treści i elementów, użytych do jej wyrażenia. Przeciwstawienie zwiśdnie my tylko pomiędzy zasadą idei (czyli treści) a zasadą elementu (urzeczywistnionego w materji) czyli pomiędzy czynną zasadą organizującą a biernym materialem, — forma zaś, jako rezultat syntez tych dwóch czynników, nie może się żadnemu z nich przeciwstawić.

Doświadczamy tu problemu podstawowego dla wszelkiej teorii sztuki. Należy więc ówczesne podstawowe tezy wmagaloby obserwego studjum. Obecnie ograniczyć się musimy do krótkiej charakterystyki, zaznaczając jednak, że uzasadnienie powyższego stanowiska mieści się do pewnego stopnia, już w dotychczasowych uwagach.

Przedstawiamy zasady formy i zasady treści prowadzi do poszukiwań czy tej formy (formy pozbawionej treści) i stanowi niesłychanie szkodliwy przesąd artystyczny.

ny, związany niekiedy z przesądem materialnym, oraz z przesądem psychologicznym, omówionymi poprzednio. Jeżeli by w formie zniknął czynnik ideowy, decydujący o układzie elementów, to przestała by ona być przez to samo jednością — przestała by być rzeczywistością — przestałaby istnieć żywa forma, a przemieniłaby się w martwą sumę, w bezduszny zlepek.

* * *

Dotychczasowe rozważania opierały się wyłącznie na tej dziedzinie plastyki, która polega na obrazowaniu świata zewnętrznego i oznaczana bywa niefortunnie mianem sztuki czystej. Artysta, jak widzieliśmy określa tu, na podstawie swojego wewnętrzne go poczucia odczemeryczne elementy podługowe, zasadę zaś organizującą, kształtującą, zespalającą, czyli ową ideę czerpie ze świata zewnętrznego, wyraża on w ten sposób swój stosunek do zjawisk otaczających. Spróbujmy jednak wyobrazić sobie zjawisko odwrotne: spróbujmy mianowicie przyjąć, że artysta używa elementów podstawowych, określonych przez warunki zewnętrzne, aby wyrazić niemi stosunki, rządzące jego własną organizacją wewnętrzną. Artysta wyrażałby tu zatem stosunek świata zewnętrznego, to obecnie chodziliby o kierunek dośrodkowy, prowadzący od świata do człowieka. Obie koncepcje wyrażałby ten sam stosunek istniejący pomiędzy światem i człowiekiem, a różniłyby się tylko kierunkiem.

Obóz istnieje rzeczywistość zakres sztuki, który odpowiada zupełnie dokładnie tej długiej koncepcji: obejmuje on mianowicie tę dziedzinę plastyki, które określamy słowem „ornament”. Ornament w ścisłym

tego słowa znaczeniu, nie dąży weale do obrazowania postaci świata zewnętrznego, treścią jego jest swoista organizacja rytmiczna. Piśma wiąże wzajemnie składowe jego elementy nie mają odpowiedników w świecie zewnętrznym. W ten sposób wzięt pod uwagę jakiś prawidłowe wzorowy, powiódzłym kła-czyen układ dywanu wchodzącego, aby się praktycznie, że idea kompozycyjna, jaka w nim występuje, nie została wyrażona w rzeczywistości. Widzimy tu oczywiście i bogatą plamę środków, jakby pięknie i jasno kreślone, wokoło których hierarchicznie (jak mówi T. Lippe) grupują się podług tej aksjomaty. Całość odróżnia od zwykłego ornamentu w tym, że jest to nie tylko ornament, ale i wyrażenie pewnego poczucia. W ten sposób wielkość elementów składowych T. Lippe mówi zupełnie słusznie, że jedność przeżyć może wyrażać i jedynie w naszej własnej i różnej i stwierdza, że scharakteryzowany powyżej układ ornamentu nie odnosi się do żadnego zjawiska zewnętrznego, ale wyraża bezpośrednio ideę wewnętrzną organizacji człowieka — ideę, w której jaźń manifestuje się silna, jako czynnik wiążący i panujący. Rudowemu ornamentu da się wyrazić jedynie wtedy, gdy ją ujmujemy jako wyraz naszego własnego życia wewnętrznego, jako odbicie naszej własnej organizacji wewnętrznej i dlatego artysta, organizując kompozycje ornamentu na wzorach dotychczasowych przez przystość, dochodzi stale do form zasadniczo fałszywych, nietychłych, nie mogących nasycić i zadawalnić zdrowego poczucia.

(D. C. N.)

W krainie mody

Jeszcze o sukni wieczorowej.

Jesteśmy w pełni sezonu balów i wielkich przyjęć karnawałowych, od rzeczy przeto będzie znowu pomówić o sukni wieczorowej w dwu jej stopniach, które w Paryżu określa się jako „grande robe” i „petite robe”. Suknia wieczorowa jest tematem bodaj niewyczerpanym, a dla tego kto umie patrzeć, stanowi ona wskazówkę mody przyszłej.

Najnowsze pomysły, których parwscy twórcy nie śmia nam jeszcze zaproponować w sukni dziennej, bywają nam podsuwane w toalecie wieczorowej; właśnie przy sukni wieczorowej. Patou i Lanvin lansowały pierwsze długie spódnice... Była to głęboko sięgająca rezolucja jaka nawet w absurdalnym świecie mody zdarza się niezczęsto.

Sukniom wieczorowym zawdzięczamy również pióra, kwiaty, zarekawki. Tak: brzmi to paradoksalnie, ale mufka zdobyła sobie prawo obywatelstwa w roku ubiegłym pod formą maleńkiego zarekawki z kwiatów, lansowanego przez Wortha...

A tej zimy cieszymy się solidnymi dufkami z wszelkiego futra i tak nam z nimi dobrze i wygodnie.

Wieczorowe suknie z cienkiej wełny, wielki sukces ostatnich paryskich kolekcji, są poniekąd także wróżbą na przyszłość: przepowiadają letnie sukienki z mousseli, kasha, albo z przejrzystej wełnianej krepy.

Więc, jak się rzekło, piękna, a wytworna pani powinna posiadać w swej garderobie codziennej dwie suknie wieczorowe: suknię halową (grande robe) i suknię wieczorową (petite robe); a do tego jeszcze elegancki płaszcz wieczorowy. Zaopatrzona w to minimum, może stawić czoło wszystkim mniej lub więcej wybitnym wydarzeniom towarzyskim sezonu. „Petite robe” wieczorowa odpowiada smokingu w garderobie męskiej, „grande robe” — frakowi.

Płaszcz wieczorowy są również w a stunami nowych kierunków. Są one z wełny, z wełny jedwabnego, lub angielskiego, bardzo wytrzymałego. Bardzo długie lub trzywierzwiowe te okrycia, nie co wcięte, przyczyniły się również do rozkwitu eleganckich płaszczów popołudniowych obecnego sezonu: są one również długie, obcisłe i najczęściej aksamitne. Na takich okryciach wieczorowych futro nie jest obowiązujące.

Równie wytworne są drapowane capy, lansowane przez Wortha i pailletowe okrycia Lanvin; nie wątpimy że i one sprowadzą nowe ewolucje mody, nie mniej jak bluzki z lamy.

Głęboki dekolt na plecach, szelki i wiązania Vionnetta są obecnie ogólnie przyjęte i naśladowane; również i ruloniki, które dajemy teraz nie tylko w pasie i na staniku, ale także i na spódnicy.

Asymetria dekoltu przeszła i na kostiumy, płaszcze i suknie sportowe; wszędzie spotykamy motyw jednej, trójkątnej klapy i ukośną linię guzików i to nie tylko na staniku, ale i na biodrach.

A bufiaste rękawy? Pojawiły się najpierw na sukni wieczorowej, a teraz zainstalowały się na dobre na najskromniejszych naszych sukniach i kostiumach.

Ale najzamienniejsze przeobrażenia dokonały się w dziedzinie coleretek i pelerynek. Można było sądzić z początku, że idzie o przelotną fantazję: miękki szal z tiulu czy muślinu zakrywał obnażone ramiona. To był drobiazg przemijający mody. A co widzimy teraz? Pelerynki z soboli, z gronostajów, wydry, brzośzwanców, kołnierze z lisów srebrnych, niebieskich.

„Cape” bywa teraz najczystsze; formy i najrozmaitsze; długości: bywa drapowane, marszczone zarzucone na plecy. Czasem przypomina modę drugiego cesarstwa, to znowu zatracza Hiszpanię; bywa nawet greckie, rzymskie... albo marki 1933. Ale wszędzie go pełno, widzi się tylko cape, pelerynki i t. p.

Motywy, rzucającym się wszędzie i zdającym się zwiastować trwalsze panowanie w królestwie mody, jest też upodobanie do kontrastów i do mieszania barw i tkanin. Chanet potrafi połączyć lisa z gronostajami. Inni też to robią. Gronostaje, obramowane lisami lub nerkami; pióra w połączeniu z tiulem, wełną, lamą.



Suknia wieczorowa z satyn „bleu nuit” bardzo obcisła w stanie na biodrach. Uszyta z ukosów, idących w kierunku przeciwnym.

Mufeczki balowe ze strusich piór, częściej dwukolorowych. Na sukniach wieczorowych odcinają się w kolorze ruloniki z aksamitu, bądź wieniec z kwiatów albo koronkowa pelerynka, czy choćby tylko pasek rękawiczka czy pantofelek. „Petite robe” wieczorowa jest ciemna, często czarna, mało dekolowana.

SPÓD SUKNI

Pod wełnianymi sukniemi, które tej zimy nosi, się prawie wyłącznie, spody sukien są już tak nieodzowne, jak pod sukniemi z georgette'ją lub lekkiej krepy. Jednakże, zarówno klimat naszego kraju jak praktyczność nakazuje nam nie wyzierać się tych spodów. Suknia, noszona bez spodu, traci się zużywa i traci fa-

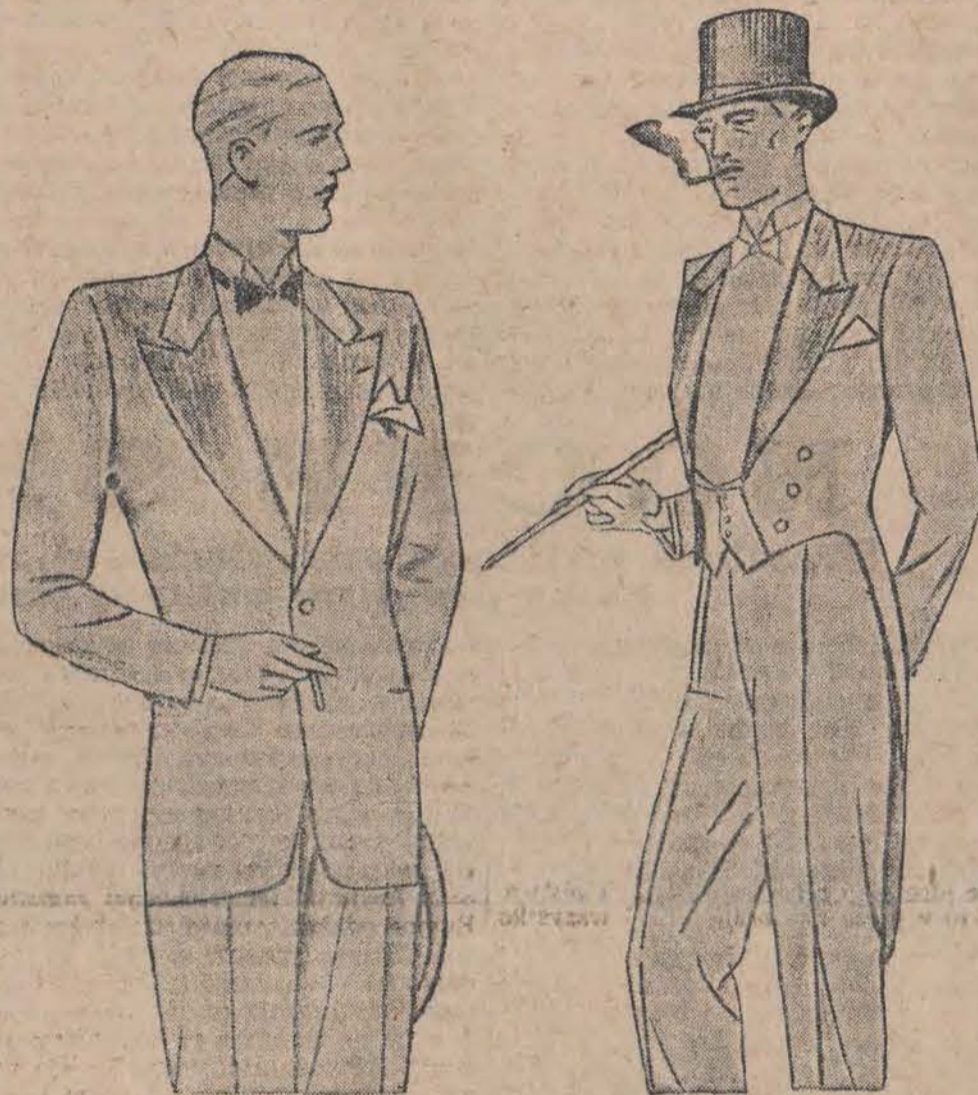
son: niszczy się w miarę jak wchodzi w bezpośredni kontakt z ciałem zawsze nieco wilgotnym.

Obecny krój spodów jest dość rafinowany: aby uczynić je niewidoczne pod suknią, często wcięta, spód należy przykroić obcisły na biodrach. W tym celu bierze się tkaninę na ukos; utrudnia to nieco pracę, ale stwarza sylwetkę bardzo wysmukłą. Spody sukien powinny być pralne, bardzo mało ozdobione i prawie równie długie, jak suknie, natomiast nieco węższe. Crepe de Chine, crepe satin, je-

dwabny jersey nadają się do tego celu. Toile de soi jest też dobre na codzienny użytek.

DLA MĘŻÓW I SYNÓW.

Która z pań jest nieuczula na elegancję męskiego ubioru? Czyż nie cieszymy się, gdy szyk i styl towarzyszącego nam pana, nie ustępuje naszemu własnemu? Czy nie doznajemy uczucia zawodu i żalowania, gdy gentleman, z którym wybieramy się na bal czy do teatru, nie jest ubrany modnie i wytwornie?



Fez — kością niezgody

Na dyplomatycznym przyjęciu.

Egipt obraził się na Turcję. Wszystkiemu winien Kemal Pasza. Dyktator Turcji postępuje zbyt bezceremonialnie w stosunku do tradycji, traktuje ją jak stara nudna ciotka, i wyprasza ją za drzwi ilekroć wtraca się do jego spraw. Kemal Pasza nie jest pozbawiony złudzeń — wierzy, na przykład, że wystarczy zamienić fez na melonk, aby przekształcić się ze „staroświeckiego” muzułmanina, w postępowego Europejczyka. Wierzy również, iż turecka hurysa przewlekłszy suknie, sztywne w Parwzu przyswoi sobie jednocześnie „zachodnie” poglądy. Sędziwi wyznawcy proroka rzucili na Kemala ponurą anatęmę, uważają go za świetokradkę, działającego na szkodę świata muzułmań-

skiego. Jedno jest pewne — nie wystarczy nakazać muzułmanom, by się ubierali w kortowe spódnice i meloniki i tańczyli rumba na gruzach meczetów, trzeba by techną w nich wierze w celowość tej komedii. Dyktator Kemal Pasza nie zastąpił im Allaha. Ale nie o tem mowa — chodzi o co innego.

Prasa egipska domaga się od Kemala Paszy zadośćuczynienia za afront, jaki spotkał nestora korpusu dyplomatycznego w Turcji. W rocznicę rewolucji ambasador egipski wydał na cześć prezydenta Kemala Paszy wspaniałe bankiet, w Ankarze. Z początku szło wszystko dobrze, ale przy deserze Kemal Pasza pod wpływem mocnego wina i koniaku zaczął być mniej powściągli-

wy. Przypatrywał się ze znaczącym uśmiechem czerwonemu fezowi, zdobiącemu siwą głowę ambasadora egipskiego.

Jak pisze korespondent nowojorskiego „Times”, na twarzy Kemal Paszy malował się wyraz obrzydzenia i politowania. Nagle — już nie panując nad sobą — rzucił pod adresem nestora dyplomatów cierpka uwagę, w języku tureckim. Ambasador sponował i zerwał z głowy tradycyjne nakrycie. Oto wszystko — ale wystarczyło to, by spowodować konflikt dyplomatyczny.

Król Fuad zwołał nadzwyczajne zgromadzenie ministrów i po naradzie wysłał notę do rządu tureckiego, domagając się aby minister spraw zagranicznych, doktor Tewfik Ruszi, z zawodu akuszer przeprosił w imieniu Kemala Paszy obrażonego ambasadora. Układny lekarz chorób kobiecych i dyplomatyczny oświadczył ambasadorowi, że nie widzi powodu do przeprosin, gdyż nikt nikogo nie obraził.

W prasie egipskiej rozprętała się burza. Dyplomaci i dziennikarze żonglują, czerwonym fezem ambasadora, podbijają go niby piłkę w tenisie, i pisza na jego temat szorstkie artykuły. Ostatnio pojawiła się w jednym z dzienników wychodzących w Kairze enuncjacja pewnego dygnitarza, z której wynika, że fez jest symbolem jedności narodu egipskiego i że nikt nie ma prawa domagać się, aby te historyczna ozdoba traktowana jak zwłokę nakrycie głowy. Fez to nie melonik. Jeżeli ktoś zaproponuje komuś, by zdiął fez, to popełnia taką samą impertynencję jak ktoś, kto prosi, aby ambasador uczestniczył w dworskim przyjęciu zdiął frak i spódnice.

Kto wie, czy mały fez z czarnym fontaziem nie stanie się bohaterem politycznego dramatu.

Kto wie, czy mały fez z czarnym fontaziem nie stanie się bohaterem politycznego dramatu.

Ariadna.

„Syn oficera Napoleona Bonaparte”

W związku z projektem sprowadzenia szczytków księcia Reichstadu do Paryża, pojawił się w dzienniku „La Petite Gironde” charakterystyczny artykuł. Jest to sprawozdanie z posiedzenia Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w miasteczku Fouras, jakie odbyło się dnia 16 grudnia. Małomiasteczkowi członkowie Ligi Obrony Praw i t. d. są niezadowoleni. Dają temu wyraz w następującym wnioskowi, który został natychmiast przedrukowany przez złośliwego Candide, a ku ucieście i zbudowaniu Francuzów.

Członkowie sekcji niepokoją się obrotem, jaki przyjęła kampanja prowadzona przez wielkie dzienniki stołeczne z okazji projektowanego sprowadzenia zwłok syna oficera Napoleona Bonaparte. Biorąc pod uwagę, iż wymieniony oficer stanął na czele Francji tylko dzięki sprzyjającym okolicznościom, posługując się przytem nieuczciwymi sposobami, że ponadto sumienie jego obciążone było zbrodniami, że był najpierw przestępcą, potem renegatem własnej partii, wreszcie

zdrajcą republiki — biorąc nadto pod uwagę, że doprowadził on kraj swój na skraj przepaści dokonawszy uprzednio zbrojowego mordu milionów ludzi, stwierdzamy, iż syn, którego miał z Austriaczką, zgola nie obchodzi szerokie rzesze obywateli francuskich.

Wzywamy przeto rząd republikański, który otrzymał władzę dzięki głosom obywateli biorących udział w wyborach 1-go i 8-go maja, aby nie brał udziału w owej manifestacji i niełożył na ten cel pieniędzy.

Członkowie sekcji z miasteczka Fouras wzywają rząd, aby zabronił armii brać udział w obchodzie, bowiem fakt dekorowania najwyższym odznaczeniem dziecka w dzień jego przyjścia na świat wydaje się komedią.

Candide sprzyjający monarchistom zaopatrzył przedruk sprawozdania w następującą uwagę: Jak widać opinia nie jest znowu tak bardzo śmiała, jakby się zdawało. Prawdziwi republikańscy są zawsze czujni.

Jak nabywać pozwolenie na broń. Nowe prawo o posiadaniu broni weszło w życie z dniem 1 stycznia. Stare dowody zachowują swą ważność do dnia 31 marca r. b.

(Ponieważ otrzymujemy liczne zapytania w sprawie pozwolenia na broń, podajemy niżej w streszczeniu najważniejsze postanowienia nowego prawa o broni, obowiązującego na terenie całej Rzeczypospolitej).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. poz. 807 Dz. U. wprowadzono nowe, jednolite na całym obszarze Państwa Folakowskie przepisy, dotyczące prawa o broni, smuńcy i materiałów wybuchowych.

Rozporządzenie rozumie przez „broń“ każde narzędzie przeznaczone do zadawania bezpośredniego lub pośredniego urazu cieleśnego, przez amunicję — gotowe naboje i pociski do broni palnej oraz pociski wybuchowe wszelkiego rodzaju przez materiały wybuchowe — ciała w stanie stałym, cieplym lub lotnym, które pod działaniem podnieć fizycznych (mechanicznych) lub chemicznych rozwijają siłę niszczycielską. Jako osobny rodzaj broni zaznacza rozporządzenie „broń typu wojskowego“ przez którą uważa broń używaną lub nadającą się do używania przez wojsko dla celów służbowych a umieszczoną w wykazie broni typu wojskowego, ogłoszonym rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych.

Z reguły przepisy tego prawa nie mają zastosowania do broni białej, jednak w drodze rozporządzenia ministerjalnego mogą być te przepisy rozciągnięte na poszczególne rodzaje broni białej.

Wspomniane rozporządzenie reguluje: 1) handel bronią i amunicją, 2) przywóz, wywóz, przechowanie, posiadanie i używanie materiałów wybuchowych, 4) nabywanie, posiadanie, noszenie i pozbywanie broni i amunicji.

Przepisy dotyczące tej ostatniej kwestii są najbardziej aktualne. Dlatego umieszczamy załącznik do niniejszego artykułu w tym przedmiocie.

Broń — można nabywać, posiadać lub nosić w celach osobistych tylko na zasadzie pozwolenia władzy, wyższej rodzaju broni, które minister Spraw Wewnętrznych określi. Jako takie, których nabywanie, posiadanie lub noszenie nie wymaga pozwolenia.

Pozwolenia na broń nie potrzebują: 1) osoby, wchodzącej w skład siły zbrojnej państwa o ile chodzi o broń, należącą do ich przepisowego uzbrojenia; 2) osoby, która z tytułu swej służby publicznej lub swego charakteru służbowego i zgodna z właściwymi przepisami prawnymi, uprawniona są do posiadania, albo do posiadania i noszenia określonego rodzaju broni, o ile chodzi o taką broń; 3) osoby używającej broń palnej w celach sportowych i wyścigowych w strzelaniu w dozwolonych przez władze strzelnicze, lecz tylko o ile chodzi o używanie i noszenie broni w obrębie strzelniczy; 4) osoby, które określi rozporządzenie Rady Ministrów, jako mające prawo nabywać, posiadać, nosić broń bez pozwolenia, a tylko z obowiązkiem zgłoszenia takiej broni; 5) przedstawiciele państw obcych i członkowie dyplomatycznych misji zagranicznych, co do których legitymacja wydana przez ministra spraw zagranicznych zastępuje pozwolenie na broń.

Pozwolenia wydają powiatowe władze administracji ogólnej (starostwa) według swobodnego uznania osobom, co do których nie zachodzą przeszkody, wymienione niżej. O ile chodzi o broń typu wojskowego, wymagana jest uprzednia zgoda właściwej władzy wojskowej. Zolnierzom w służbie czynnej, w stanie nieczynnym i w stanie spoczynku, oficerom kontraktowym i oficerom czasu wojny wydają pozwolenia na krótką broń palną i broń myśliwską właściwe władze wojskowe.

Pozwolenie nie może być wydane: 1) osobom, które wzbudzają obawę, że użyją broni w celach sprzecznych z interesem państwa, albo bezpieczeństwa, spokojem lub porządkiem publicznym; 2) nieletnim do lat 17, 3) osobom umysłowo, 4) osobom, których jako nalogowi pijacy lub narkomani, 5) wózećgom, 6) osobom dwukrotnie ukaranym za przekroczenie tego samego przepisu rozporządzenia o prawie broni, co do nabywania, posiadania i noszenia broni, o ile od ostatniego ukarania nie upłynęły 3 lata.

Pozwolenie na broń może być wydane: a) bądź na prawo posiadania broni b) bądź na prawo posiadania i noszenia broni.

Pozwolenia na broń są z reguły imienne i ważne tylko dla tej osoby, której zostały wydane i tylko na broń tego rodzaju i w tej ilości jaka w nich jest wymieniona.

Pozwolenie na broń ważne jest na całym obszarze państwa. W razie zmiany miejsca zamieszkania, osoba posiadająca pozwolenie winna je przedstawić przed upływem dni 30 właściwej dla nowego miejsca zamieszkania powiatowej władzy administracji ogólnej w celu zaopatrzenia go w adnotację o zmianie miejsca zamieszkania, co jednak nie dotyczy żołnierzy i oficerów.

Powiatowa władza administracji ogólnej może cofnąć pozwolenie w pewnych, w rozporządzeniu określonych wypadkach.

Pozwolenie na broń palną uprawnia osobę, której zostało wydane, do nabywania amunicji, w ilości określonej w tem pozwoleniu. Osoby, posiadające pozwolenie na broń palną myśliwską, mogą nabywać także proch strzelniczy w ilości, którą określa rozporządzenie wykonawcze

Osoby, którym odmówiono wydania pozwolenia lub którym pozwolenie cofnięto winny los być się broni.

Broń i amunicję odeprowadzić wolno czasowo lub na stałe osobom jedynie uprawnionym do jej nabywania.

Rozporządzenie o broni weszło w życie z dniem 1 stycznia 1933 r.

Pozwolenia na podstawie, względnie posiadania i noszenia broni, wydane przez wejściem w życie prawa o broni, zachowują swoją ważność a to na czas, na jaki zostały wydane w każdym zaś razie do 31 marca 1933 roku.

Na zegarze konjunktur. Zatwierdzenie układu z wierzycielami. Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego.

Majerowi Stillerowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży galanterii luksusowej i artystycznej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 69, w marcu r. ub. Sąd Handlowy łódzki odmówił odroczenia wypłat, motywując między innymi i tem, iż plan sanacji złożony przez petenta jest nierealny i niema pewności, aby petent nawet w ciągu 9 miesięcy mógł spłacić zobowiązania swej w 100%.

Niezadowolony z powyższego obrotu spraw Stiller przez swego pełnomocnika, adw. Markowicza, złożył skargę apelacyjną.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając wspomnianą skargę, wziął pod uwagę, iż firma istnieje od 1914 r., a zatem jest firmą starą, że biegał oraz Izba Przemysłowo-Handlowa wypowiedzieli się za odroczeniem wypłat, uznał, iż skargę apelacyjną należy uwzględnić wyrok Sądu łódzkiego uchylił i udzielił odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy. Po upływie tego czasu adwokat Markowicz złożył do Sądu podanie o zarządzenie otwarcia postępowania układowego. Proponując zmniejszenie kapitałowej sumy długu o 60%, t. j. do wysokości 40% z rozłożeniem spłaty na 4 raty bez kosztów i procentów, przyczem pierwsza rata w wysokości 5% płatną będzie po 9 miesiącach od dnia uprawomocnienia się wyroku zatwierdzonego układu, druga rata w wysokości 10% płatna w 6 miesięcy po pierwszej racie, trzecia — 10% w 5 miesięcy po drugiej i czwarta — 15% w cztery miesiące po trzeciej.

Sąd przychylił się do podania zarządził otwarcie postępowania układowego.

Na zebraniu wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu, sędzia komisarz udzielił wyżej wspomniane propozycje układowe, poczem zarządził dyskusję nad temi propozycjami. W dyskusji adw. Glatter wypowiedział się przeciwko u-

Pierwsza serja cowbojskich dźwiękowców. Akcja filmów zyskała na wartości.

Trzymając rękę na pulsie zainteresowań publiczności kinowej całego świata przystąpiła wytwórnia Foxa do realizacji serji filmów cowbojskich. Przygotowania trwały długo. Zakupiono cały szereg utworów słynnych powieściopisarzy, jak Zane Grey'a, Maxa Branda i t. p., wyszukano najdoskonalszą obsadę w osobach George O'Briena, Wiktora Mac Laglana, Conchity Montenegro, Cecylji Parker oraz wielkich reżyserów jak Dawid Howard, Hamilton Macfadden i Alfred Werker.

Z tym materiałem przystąpiono do pracy. Cztery pierwsze zrealizowane obrazy p. t. „Król Stepów“, „Samotny Orzeł“, „Kawalerowie Dzikiego Zachodu“, oraz

„Tajemnicza Gospoda“ okazały się prawdziwymi przebojami. Nie były to już obrazki przeznaczone dla kina na głębokiej prowincji, dla publiczności mało kulturalnej i niewymagającej. Poziom pierwszej serji obrazów cowbojskich Foxa okazał się tak wysoki, że nie ustępował w niczym wielkim przebojom dramatycznym. Filmy te weszły natchmiast na największe zerokrany świata i z miejsca zdobyły sobie niesłychane powodzenie wśród publiczności.

Doskonałe scenariusze, staranna reżyseria, świetna obsada oraz żywe tempo akcji zrobiły swoje. Okazało się, że obrazki cowbojskie najwięcej zyskały przez udźwiękowanie, że akcja filmów podkreślona naturalnymi szmerami, odgłosami i okraszona stosowaniami w miarę krótkimi dialogami czy piosenką zyskała ogromnie na wartości. Wszędzie te obrazy ujrzymy już w najbliższym czasie na polskich ekranach.

WŁADZE OKREGU ZWIĄZKU POW W ŁODZI
Zarząd Okręgu Związku POW w Łodzi ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — Leon Berkowicz, wiceprezes — Stanisław Dunajewski sekretarz — K. Baster, skarbnik inż. Z. Przedpełski, referat bratniej pomocy — T. Zajączkowski.

TAJEMNICE WIELKIEGO POWODZENIA KONSUMU PRZY WIDZEWSKIEJ MANUF. TURZE.

Jednym w mieście naszym dom towarowy KONSUM przy WidzeWSkiej Manufakturze (Rokocińska 54. dojazd tramwajami 10 i 16) stał się dzięki swoim rewelacyjnie niskim cenom wysokiej jakości towarów oraz uprzejmiej i wykwalifikowanej obsłudze najpopularniejszą placówką handlową w naszym mieście. Zdobywając sobie coraz szersze rzesze klientów. Wszystkie działy KONSUMU począwszy od bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej: pościelowej i stołowej; z najprzedniejszych materiałów i w naleganych deseniach, poprzez fartuchy, pończochy, skarpetki i obuwie aż do sprzętów kuchennych, towarów wędliniarskich i jedwabnych są obficie zapasowane i posiadają największy wybór towarów w naszym mieście. Również dział kolonialno-spożywczy poleca wszelkie towary w ten zakres wchodzące. Dzięki dużemu obrotowi oraz nabywaniu wszystkich wyszczególnionych towarów tylko u źródła, jest dystrybucja KONSUMU w możliwość wy kalkulowania nie spotykane niskich cen.

Szczególną okazją dla kupujących są resztki braki i sekundy wyrobów WidzeWSkiej Manufaktury oraz znane ze swej wysokiej jakości towary marki O. K., które sprzedaje wyłącznie KONSUM po cenach części fabrycznych. KONSUM uskuteczni także wysyłkę paczek pocztowych do ZSRR — Rosji.

Audycje radfoniczne.

Niedziela, dnia 22-go stycznia.

- 10.05—11.45 Transmisja nabożeństwa z Poznania
- 11.56—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa
- 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
- 12.10—12.15 Komunikat meteorologiczny
- 12.15—14.00 Poranek symfoniczny z Filharmonij Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozmińskiego oraz Irena Sentiem (sopran)
- W przerwie: Organizacja leonictwa w Kasie chorzych — wygl. dr. M. Stawiński
- 14.00—15.00 Przerwa
- 15.00—16.00 Koncert zespołu Oktet Blaschke
- 16.00—16.25 Program dla młodzieży: 1) Co się dzieje na świecie — radioteledziunik dla młodzieży, 2) Feljton Wacława Frenkla p. t. Rycerz w lodowej zbroi
- 16.25—16.40 Traugutt — wygl. p. Karol Koźmiński
- 16.40—17.00 Koncert pieśni z czasów powstania Sycyzonowego
- 17.00—17.55 Koncert solistów. Wykonawcy: Józef Gaczyński (baryton), Aleksander Kagan (fortepian) i Ludwik Urstein (akomp.)
- 17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny
- 18.00—19.00 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni Ziemiańska — orkiestra Karasńskiego i Katuszka
- 19.00—19.20 Romantoid
- 19.20—19.25 Wiadomości sportowe z Łodzi
- 19.25—19.55 Sluchowisko p. t. Dziką rózga — podług Litwńskiego
- 20.00—20.20 Włoskie pieśni ludowe w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Stanisława Kazury
- 20.20—21.05 Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, Ewa Bandrowska - Turaka (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.)
- 21.05—21.15 Wiadomości sportowe z całego kraju
- 21.15—22.00 Dalszy ciąg koncertu
- 22.00—22.55 Muzyka taneczna z Krakowa
- 22.55—23.00 Komunikat meteorologiczny i polycyjny
- 23.00—23.45 Muzyka taneczna z dancingu Oaza
- 23.45—23.55 Komunikat specjalny w języku polskim i francuskim z przebiegu 12 zjazdów gwiazdowego do Monte Carlo
- 23.55—24.00 Płyty gramofonowe.

NOCNE SĄDY.

Straszliwa instytucja amerykańskiej „sprawiedliwości.“
Nowy program polityki filmowej.

Stefania Zahorska w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich“ pisze co następuje o filmie „Nocne Sądy“:

Ameryka jest chyba w przededniu przewrotu. Przypuszczenie to nasuwa mi nie marsz inwalidów na Waszyngton, nie wzrastająca ilość bezrobotnych, nie upadek produkcji i nędza. Znaki złowroźne pojawiają się na firmamentach filmowych. Jak ongiś pojawiały się na prawdziwym niebie. Przyczem są to nie tyle krwawe miecze i ogniste krzyże, ile poprostu filmy coraz lepsze i coraz ciekawsze. W państwie wolności i dobrobytu coś się ma ku końcowi, jakiś kicz dubiuga do końca, jakieś wyższych tane typy schodzą ze sceny. Ziowróżny i niepojęty wydaje się właściwie nie sam fakt, że Van Dyk, znany wszakże reżyser, zrobił film, ilustrujący korupcję w sądach amerykańskich, że zrobił to z napięciem, ostrym, bezlitosnym realizmem. To jeszcze można zrozumieć. Ale niesłychane perspektywy otwierają się, gdy obok nazwiska Van Dyka postawi się wiecznie ryczącego Iwa: „Metro-Goldwyn-Mayer“.

Czy rozumiecie co to znaczy? To znaczy, że nie chodzi tu o reżyserski poryw, ale o program polityki filmowej o film dla mas, który idzie w miliony i jest dla milionów, to znaczy, że masie amerykańskiej potrzebny jest taki właśnie film, zdzierający wszelkie złudzenia, odkrywający gnijące, obdane rany i zbrodnie, że zbrodnie te są wszystkim znane za bardzo i za dobrze, że upiększenia i stylizacja na nic się już nie przydadzą. Że masy amerykańskie znajdują się w stanie, w którym bezpieczniej jest dostarczyć jej legalnego środka wyładowania wściekłości, bo o zatamowaniu krytycyzmu i utrzymaniu legendy o bogostawieństwie sądów i sprawiedliwości nie może już najwyraźniej być mowy. Czy pamiętacie przez ile lat kar-

miła nas Ameryka ideałem policemana — stróża cnoty i moralności, przez ile lat pocie „sędziego“ lub „wyroku“ było równoznaczne z nieomylnością niedwuznaczonego, absolutnego dobra? Zdało się, że ten stosunek naiwnego zaufania do władz jest istotnie jakąś niezmienną składową cechą amerykańskiego charakteru, że jest istotnie wewnętrznie i zewnętrznie uzasadniony. A teraz Ameryka niemal oficjalna, Ameryka wielko-filmowa, puszcza w świat wyznane zbrodnie. Wiedzieliśmy zawsze, że odpowiednie reakcje zeznań i poprawki otrzymuje się w Ameryce nietykto zresztą w Ameryce zapomocą walenia w mordę, przywykiwanie do sufitu i innych przemysłowych a łatwych do uskutecznienia środków, wiedzieliśmy zawsze o istnieniu specjalistów w tym zawodzie, którym dają tajemne znaki ci co głośno i oficjalnie mówią o prawie i sprawiedliwości. Nie to jest rewelacja, że pozwolono nam zobaczyć kawałek ustalonego proceduru. Rewelacja jest raczej to, że tam w Ameryce wolno już o tem mówić, uznano już, że czas się przynależać — nie do wszystkiego oczywiście, do drobnego odcinka jedynie, ale jednak przyznać się, choćby tyle tylko, ile potrzeba aby zapasowa kłapa została otwórzona.

Otworzenie kłapy nastąpiło zresztą z wszelkimi możliwymi ostrożnościami — fakt korupcji i zbrodniczych metod został zlokalizowany i zindywidualizowany. Chodzi wyłącznie o straszliwą instytucję t. zw. nocnych sądów, gdzie bezapelacyjnie w trybie dorocznym sądzi się przestępstwa, w których wzmianka kry nie przekracza pół roku. Poza tem chodzi oczywiście o jakiegoś jednego tylko sędziego, jednego potwora, który działa dla własnych korzyści, — a widzom pozostaje dobra wola wiary, że inni przedstawiciele prawa nie znający się nad swymi ofiarami Zresztą w ramach filmu trudno było oczywiście tę sprawę inaczej przeprowadzić. Ale i to co pokazano, to dopełnienia, które opowieść filmowa niejako narzuca sama przez się, — też już w zupełności wystarcza.

Jest to bodaj pierwszy amerykański film tego typu. Nie przypominam sobie żadnego innego, którego realizm miałby to nastawienie aktualne, społeczne ważne i wywoływał w widzu nie tylko świadomość, nie tylko jakiś bierny stan uczuciowy, ale wstrząsał niejako jego uczuciowo-motorycznymi centrami i wywarzał napięcie reakcji, aktywnego oburzenia. I dzieje się to mimo, że osoby dramatu są raczej typami, aniżeli indywidualiami mimo schematycznego w zasadzie przeciwstawienia czarnych i jasnych charakterów, mimo zupełnie nieskomplikowanego rysunku psychologicznego, skomplikowana, zindywidualizowana jest raczej akcja, nie osoby, i to stanowi ciekawą cechą struktury tego filmu.

Akcja nie idzie drogą najmniejszego oporu, nie idzie — jak zwykle dotąd — pro sta linja. Komplikuje się, wpada w zawłoki — te właśnie zawłoki dają widzowi poczucie bezwzględnej prawdy, osaczeni, zgubieni, a się jednostki w sieci nastawionych przez zbrovcę i dla jej dobra ustanowione instytucje. Dlatego „happy-end“ nie przychodzi za przedko i nie psuje istotnego wrażenia. Wstrząsający realizm tego filmu przeprowadzony jest przedewszystkiem przez skomplikowane drogi działania, przez skomplikowane perypetie przeżyć i zawikłań. Akcja zresztą jest ciągle napięta i ani na chwilę nie pozwala by uwaga widza osłabła. Aktorzy grają doskonale. Tym razem są to jeszcze ci dawni „typowi“ aktorzy amerykańscy, ale ożywieni intensywniejszymi typami — tragiczne symbole.

Szkoła Tańców H. Henrykowskiego PIRSUDSKIEGO 57.

Zapisy prywatnie GDANSKA nr. 9, tel 166 93 wycieczki w grupach i po edycjach ostatnie nowości oraz lasse dobre i Bismarck.

Dla szkół stowarzyszeń i urzędów ceny ulżone.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego.
Dziś o godzinie 16 odbędzie się Walne Zebranie członków Oddziału Łódzkiego PTK. W jego głoszą wyłącznie członkowie, którzy uregulowali wszystkie składki do dnia 31 grudnia 1932 roku.

Po zakończeniu obrad p. Jerzy Remer, wybitny znawcaabytków sztuki generalny konserwator R. P. wiceprezes Rady Głównej PTK, wygłosi odczyt „O ołtarzu Wita Stosza w kościele Najśw. Marii Panny w Krakowie“. Odczyt będzie ilustrowany licznymi przezręczkami wykonanymi w związku z pracami nad konserwacją ołtarza, podjętymi w ostatnich czasach. Goście mile widziani.

RAUT — „ŁÓDŹ SWOIM HARCERZOM“.
W dniu 19 bm. odbyło się zebranie Komitetu Rautu — Łódź swoim Harcerzom pod przewodnictwem p. gen. Malachowskiej.

Dowiedziemy się, że znakomity bufet przygotuje p. d-wa Skalska, jako przewodnicząca sekcji bufetowej. Komitet Rautu projektuje szereg ogromnie miłych niespodzianek. Atrakcją swego rodzaju będzie urządzona karczemka — „Rym“, w której prawdziwe krakusy będą pełnił honory gospodarzy. Egzotyczny wschodni pawilon niewątpliwie da naszym gościom dużo miłych wrażeń. Dla tych, którzy popierają prace myśli krajowej, będzie pawilon nasz ludowy, pełen żywych barw.

Raut zapowiada się prześwietnie. Zapraszamy można otrzymywać od pp. Gospodyni i Go spodarzy oraz w lokalu Z.H.P. przy ul. Ewan gielickiej Nr 9 edycznie od godziny 17 do 20.

Raut „Łódź swoim Harcerzom“ odbędzie się w Filharmonij w dniu 1 lutego 1933 roku. W tym dniu spotka się niewątpliwie cała najkultu ralnieszka Łódź, na najprzyjemniejszej zabawie.

Proces o zaległości w zarobkach.

Skarga robotników firmy „Setam“.

Robotnicy upadłej firmy „Przemysł Pończoszniczy „Setam“ Sp z gr. odp. w Łodzi przy ul. Matejki 9, w liczbie 95 osób, wystąpili do Sądu Handlowego z podaniem o przypięszenie wypłat zalegających im przez firmę za pracę. Powołują się na przyznanie syndyka, który pomimo swych przyrzeczeń, wypłat tych nie uskutečnił. Zaznaczają również, że większość ich jest bez zapomogi i bez pracy.

Podanie to było rozpatrywane na jednej z ostatnich sesji Sądu.

Jednocześnie syndyk masw — adw. Woinarowski wystąpił do Sądu z wnioskiem sędziemu komisarza o zezwolenie na wydzierżawienie fabryki upadłej firmy na czas trwania upadłości, wyjaśniając

Sądowi, iż w masie płynnych aktywów wogóle niema, wobec czego nie może uskutecznić zaległych wypłat robotnikom i o ile Sąd zezwoli na wydzierżawienie fabryki, z pierwszych wpływów będzie zaspakajal wierzycieli i robotników.

Sąd, rozpoznawszy obydwie wnioski postanowił wniosek syndyka o wydzierżawienie fabryki pozostawić bez rozpoznania, gdyż wydzierżawienie fabryki upadłej firmy leży w zakresie kompetencji zarządu masy, t. j. syndyka i sędzię komisarza, co zaś do podania robotników — zlecił Sąd syndykowi wypłacenie w miarę możliwości zaległych zarobków robotnikom upadłej firmy, wobec czego robotnicy w najbliższych dniach otrzymają swoje należności.

Kurier sportowy.

Położyć kres

kompromitującym wyjazdom sportowców zagranicę. Do zarządów klubów i związków sportowych wybierać należy starych zawodników.

Chłuba lekkoatletyki przedwojennej, inż. T. Kuchar na walnym zebraniu Ligi PZPN, w momencie wybierania władz Ligi rzucił hasło: „Wybierajmy starych zawodników. Najwyższy czas wciągnąć starych zawodników do pracy organizacyjnej”.

Inż. Kuchar miał rację. Zarządy naszych magistratur sportowych mają obetnie specjalne obowiązki. Na czele klubu stoi zwykle wojewoda, dyrektor lub inny tygnitarz, nie niżej jednak od czwartego stopnia służbowego. Są to prezesi rezydentury, ustosunkowani, na których klub liczy w ciężkich opresjach (przeważnie natury finansowej). Prócz nich zarządy stanowią ludzie młodzi (często za młodzi), zwykle b. wymowni, nie rzadko pracowicie, którzy jednak jako zawodnicy nie zdobyli sobie żadnego nazwiska. Dlatego chcą błyszczeć w organizacji. W tych warunkach w zarządach klubów niema miejsca na czynnik fachowy, jakim byłby zawodnicy, którzy przestali już uprawiać sport czynnie.

Sport nasz nętomiał wymaga obecnie specjalnie fachowego kierownictwa. Wyśleliśmy już (Bogu dzięki!) z okresu propagandy, kiedy dojdzie do skutku zawodów było ewenementem, a nawiązanie kontaktu z zagranicznym związkiem sukcesem. Minął czas „honorowych porażek” i „akcentowania swej obecności” w Olimpiadach choćby kosztem kompromitujących porażek. Obecnie sport stał się już siłą. Niedawno cytowaliśmy słowa Marszałka Piłsudskiego o wartości propagandy sportu. Min. S. Z. umie już nawet z tej siły korzystać i popiera wyjazdy sportowców zagranicę.

Wyniki sportowe mają dziś swoją wymowę; interesuje się nimi całe społeczeństwo, zwłaszcza gdy barwy Polski są w grze. Błąd kierownictwa Związku odbija się dziś szeroko echem dzięki prasie, która również zaprzestała już przyjaznego wzmiankowania a natomiast niejednokrotnie czyni użytek z prawa krytyki.

O ile błędy poszczególnych związków działających w kraju są zasadniczo sprawą wewnętrzną sportowców, o tyle wszelkie występy zagraniczne mają już ogólny charakter. Tam błędy są niedopuszczalne i niewybaczalne.

Piszemy te słowa w związku z nieudaną

wymi eskapadami bokserów (w Dortmundzie) i hokeistów. Będem związków ułożyło zło ułożenie terminów.

Na początku sezonu, kiedy zawodnicy nie są w treningu, kiedy poważniej zawody nie wykażą ich formy nie należy wyjeżdżać zagranicę na zawody. Jeżeli w poszczególnych związkach brak fachowców, którzyby te rzeczy rozumieli, to powinna być sprawa zainteresować się jakaś władza zwierzchnia.

Sądymy, iż powołaniem do udzielania zezwoleń na wyjazd zagranicę są: Związek

Związków Sportowych lub PUWF i PW. Jak dotychczasowa praktyka wskazuje Związki chcące się wykazać przed walnym zebraniem „ożywioną działalnością” nie potrafią się oprzeć nęgocią propozycjom wyjazdów zagranicę. Musi być przeto jakiś czynnik fachowy któryby trzeźwo obliczył szanse wycieczkowiczów sportowych i zaoszczędził blamażu polskiemu sportowi.

Bo od kilku miesięcy na terenie międzynarodowego sportu tylko się niepotrzebnie kompromitujemy.

Walasiewiczówna zwichnęła nogę.

LWÓW, 22.1 Ostatnio Walasiewiczówna z narciarskiego startu, celem nakuśnięcia kilku ważnych listów, obrala krótką drogę przez tor kolejowy przyczem potknęła się w pewnym momencie o szyny, upadła i złamała przytem nogę tak silnie, że nie mogła się o własnych siłach podnieść. Wezwano ją pomocy.

Przeniesiono ją do szpitala, gdzie przybył lekarz stwierdził zerwanie ścięgna bardzo silny wewnętrzny upływ krwi w przedziale nogi słynnej biegaczki tak „niebawem” ze z trudem zaledwie zdołano zdjąć ją z łożka.

W tym stanie przeleżała kilka dni, potem za poradą lekarzy zdecydowała się na wyjazd do Warszawy, celem prześwietlenia nogi i postawienia dokładnej diagnozy — Proszę o nią wylubić — powiada Walasiewiczówna — co za pech! Na Zarembak i Howerlę wdrapałam się bez trudu, a

potem zjechałam w szybkim pedzie prawie bez upadku i dopiero na prostej drodze i w dodatku bez nart, musiałam ulec wypadkowi. Co teraz będzie ze wszystkimi moimi projektami, a w szczególności z udziałem w lekko-atletycznych mistrzostwach zimowych w Przemyśle?

Walasiewiczówna w dalszej rozmowie powiada, że studja w CIF zamierza skończyć choć praca bardzo ciężka, zwłaszcza dla niej, nie znającej dokładnie języka polskiego. Z trudem opanowała olbrzymi materiał teoretyczny. W Ameryce taki materiał byłby rozłożony na cztery lata, tu tylko na 2 lata.

Po ukończeniu kursu Walasiewiczówna wraca do Ameryki.

Widać w niej rozgorzenie, że w momencie, kiedy stała się ofiarą wypadku, nie zajmując się nią i musi samotnie jechać z Warszawą bez żadnej opieki.

Piękny rozwój Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa.

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa w Krakowie, które stworzone zostało na wzór analogicznych towarzystw zagranicznych, mających na celu popularyzację narciarstwa, rozwija ożywioną działalność. W pierwszym rzędzie wymienić należy niezwykle ważną pracę w postaci organizowania sieci stacji turystycznych, których spis niedawno został opublikowany. Komunikat śniegowy TKN, oddaje rzetelne usługi narciarzom, przynosząc co piątek miarodajne informacje o stanie śniegu na całym obszarze Polski. Dowodem pożyteczności tego komunikatu jest fakt, iż szereg klubów zaprenumerowało ów komunikat.

Za dwa tygodnie wyrusza pierwszy raid kolejowo—narciarski organizowany przez TKN. Zgłoszenia na ten raid, który trwać będzie 9 dni, a obejmie zwiedzenie terenów narciarskich od Wrochoty aż do Wisły na Śląsk Cieszyński, kierować należy do Tow. Krzewienia Narciarstwa, Kraków, ul. Studencka Nr. 27 i p. Calkowi ty koszt raidu wynosi zł. 200 — co jest ceną niezwykle niską zważywszy długość trasy wynoszącą ponad 1200 km. oraz wygodę w podróży.

T. K. N. podjęło w ostatnich czasach akcję zbiórki nart celem przyszłego ich rozdawnictwa pomiędzy niezamożną młodzież. Należy spodziewać się akcji ta spotkać się z uznaniem. — Wszelki używany sprzęt narciarski kierować należy pod adresem Kraków, ul. Kościuski Nr. 49. Garaż „Meta”.

Jak więc widać z powyższego TKN nie jest bynajmniej jakimś klubem konkurencyjnym — jak to się stawało przedstawić niektóre kluby, ale organizacją na szeroką skalę, mającą na celu propagowanie idei narciarskiej, zbieranie funduszy na budowę schronisk, wydawnictwa itd. Zagranicą istnieją analogiczne stowarzyszenia, które bynajmniej nie konkurują z klubami gdyż mają cele daleko rozleglejsze niż poszczególne kluby.

TKN. wydał ostatnio odznakę, którą nabyć może każdy narciarz stowarzyszony w klubach. Nabywca odznaki staje się członkiem wspierającym TKN. —

Dział oficjalny ŁOZA.

KOMUNIKAT Nr. 9
Wydziału Sportowego.

1) ŁOZA otwiera kurs dla sędziów atletyki. Każdy klub zrzeszony w związku pada do dnia 10 lutego r. b. po trzech względnie dwóch kandydatów na sędziów.

Kandydaci ci winni być pełnoletni, obywatelami Państwa Polskiego i pod względem materialnym o nieskarżelnej przeszłości.

2) Przypomina się podległym Klubom, iż do dnia 5 marca r. b. winni być ukończone tegoroczne mistrzostwa klubowe, jednakże przed porównaniem podobnych zawodów nie jest obowiązkiem.

Zawody takie należy na 14 dni przedtem zgłosić do Wydziału Sportowego.

Dział oficjalny Ł.O.Z.G.S.

KOMUNIKAT NR. 65,
Wydziału Gier i Dyscypliny.

1) Podaje się do wiadomości następujące zweryfikowane tabelki rozgrywek o mistrzostwo Ł. O.Z.G.S. na rok 1932:

| Koszykówka męska kl. B. | | | |
|-------------------------|------|------|---------|
| | gier | pkt. | stos |
| I grupa. | | | |
| 1) H. K.S. | 7 | 6 | 215:111 |
| 2) S.K.S. | 7 | 5 | 187:180 |
| 3) Makabi | 6 | 2 | 100:156 |
| 4) Absolwenci | 6 | 0 | 74:176 |
| II grupa. | | | |
| 1) SMP. | 8 | 6 | 196:100 |
| 2) Orle | 8 | 5 | 188:109 |
| 3) Oratorjum | 8 | 4 | 155:108 |
| 4) Wina | 8 | 4 | 150:108 |
| 5) Hakoah | 8 | 0 | 15:279 |

Finał

| | gier | pkt. | stos |
|-----------|------|------|-------|
| 1) H.K.S. | 8 | 2 | 78:40 |
| 2) SMP. | 8 | 1 | 40:78 |

Tytuł mistrza na rok 1932 zdobyła drużyna Harcerskiego Kl. Spor., która równocześnie awansuje do klasy A.

Hazarna Klasy B.

| | gier | pkt. | stos |
|-------------------|------|------|-------|
| 1) Makabi | 8 | 16 | 41:4 |
| 2) Triumph | 8 | 10 | 36:21 |
| 3) S.K.S. Zgierz. | 8 | 10 | 37:23 |
| 4) Sztern | 8 | 4 | 15:42 |
| 5) S.K.S. Łódź. | 8 | 0 | 4:48 |

Tytuł mistrza na rok 1932 zdobyła drużyna z S.K.S. Łódź. Na zasadzie regulaminu rozgrywek na rok 1932 W.G. i D. ŁOZGS do klasy A awansują drużyny: ZKS Makabi i K.S. Triumph i S.K.S. Zgierz.

Koszykówka męska Klasy C.

| | gier | pkt. | Sto. |
|-----------------------------|------|------|---------|
| 1) S.K.O. im. T. Kościuski. | 12 | 11 | 356:122 |
| 2) Resursa | 12 | 9 | 153:145 |
| 3) Poort. Zw. PW. i WF. | 12 | 9 | 225:261 |
| 4) S.K.S. Zgierz | 12 | 6 | 300:214 |
| 5) Sztern | 12 | 4 | 161:242 |
| 6) Jutrzenka | 12 | 8 | 126:313 |
| 7) Orkan | 12 | 2 | 119:301 |

Tytuł mistrza na rok 1932 zdobyła drużyna im. T. Kościuski, która awansuje do II B

Rzeczy ciekawe.

Przez odpowiednie dobranie kontrastowych barw, można dużo zwiększyć na ich siłę tembardziej przy stosowaniu większej ilości, ciemniejszych i słabszych kolorów.

Umiejętne uciecie barw ma zatem b. duże znaczenie.

Teoretycznie dzielimy je na ciepłe i zimne.

Do ciepłych kolorów zalicza się: czerwony, purpurowy, oranżowy, żółty i brązowy; do zimnych zaś: niebieski, niebiesko-zielony i fioletowy.

Do neutralnych, t. i. ani gorących ani zimnych można zaliczyć m. i. zielony i szary.

Oddziaływanie wzajemne dwóch obok siebie położonych barw jest następujące:

- 1) Czerwony z oranżowym — czerwony wyda się więcej purpurowy, oranżowy więcej żółty.
- 2) Czerwony z żółtym — czerwony więcej purpurowy, żółty zaś zielonkawy.
- 3) Czerwony z niebieskim — czerwony więcej oranżowy, niebieski więcej zielonkawy.
- 4) Czerwony z fioletem — czerwony więcej oranżowy, fiolet więcej zielonkawy.
- 5) Czerwony z niebieskim — czerwony stanie się intensywniejszy, niebieski również.
- 6) Fioletowy z zielonym — fiolet więcej purpurowy, zielony więcej żółtawy.
- 7) Fioletowy z niebieskim — fiolet więcej purpurowy, niebieski więcej żółtawy.
- 8) Fiolet z zielono-żółtawym fiolet intensywniejszy, zielono-żółty również.
- 9) Oranżowy z żółtym — oranżowy więcej czerwony, żółty więcej zielono-żółty.
- 10) Oranżowy z zielonym — oranżowy więcej czerwono-oranżowy, zielony więcej niebiesko-zielony.
- 11) Oranżowy z fioletem — fiolet więcej niebieski, oranżowy więcej żółty.
- 12) Żółty z zielonym — żółty więcej oranżowy, zielony więcej niebiesko-zielony.
- 13) Żółty z ultramaryną — żółty więcej intensywny, ultramaryna więcej intensywna.

HERBATKA TOWARZYSKA W KONSERWATORJUM MUZYCZNYM H. KIJENSKIEJ.

Koło Rodziców przy Konserwatorium Muzycznym H. Kijenskiej Dobkiewiczowej w Łodzi, ul. Traugutta 9 urządziła w dniu 22 stycznia 33 roku o godz. 5 po poł. „Herbatkę Towarzystwa” uroczalną produkcjami muzycznymi wykonanymi przez uczniów w salach konserwatorium. Czysty dochód przeznaczony na wpisy niezamierzonych uczniów Konserwatorium.

Wejście dla członków Koła uczacej się młodzieży i sprowadzonych gości i zł.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża dziś o godzinie 12.30 w pol. w sali YMCA, Piotrkowska 89, Dr. Klingler wygłosi odczyt n.t. „Niebezpieczny wiek dziecka”. Wstęp bezpłatny.

Wypzedaż w f-mie W. Knapp.

Nielada okazała jest wielka imprezowa wypzedaż, która odbywa się w firmie W. Knapp Piotrkowska 161. Biorąc pod uwagę światkowość czasu firma powyższa wypredaje na męską białą damską i pościelową po cenach rewelacyjnie niskich. Na szczególną uwagę zasługują białe dzianeczki i niemowlęta, które bogaty wybór i niskie ceny zachęcają wszystkich do kupna. Pomimo iż wypzedaż cieszy się wielkim powodzeniem to i tak są tak wielkie zapasy i wybór, iż firma jest w możności zadowolić najwybredniejszą klientelę.

Ruch wydawniczy.

„NASZE SIŁY”
Ukazała się w sprzedaży jedynolubowa Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych „Nasze Sprawy” Numer, poświęcony sprawom pracowniczym, zawiera szereg artykułów o ustawodawstwie socjalnym, o ustawie o księgowych i in. Numer objętości 12 stron kosztuje w sprzedaży 30 groszy.

Czy wiecie że...

— W pałacu Trocadero w Paryżu, otwarte zostało muzeum sztuki filmowej, które obrazuje rozwój francuskiego filmu.

— Bratysława jest rajem udanych małżeństw, gdyż w roku 1932 nie zanotowano w tym mieście ani jednego rozwodu.

— W Włochach urządzono „bezglodny” tydzień komunikacji miejskiej podczas którego taksówki i auta prywatne nie trąbiły, tramwaje się dewonowały.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.
Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach zmniejszonych oraz w poniedziałek i we wtorek w ostatnie powtórzenia sztuki S. Tretjakowa — „Krzyczące Chiny”.

W niedzielę wiecz. ciesząc się niesłabnącym powodzeniem, dzięki swym aktualnym momentom i satyrycznemu zacięciu, wyborna komedia Vicki Baum „Plac paryski 13”.

TEATR KAMERALNY.
Dziś w niedzielę o 5 po poł. lekka komedia pikantnych powikłań i frywolnych sytuacji Co warda „Sprawy poufne”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Dziś w niedzielę o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. ostatnie dwa przedstawienia cieszącej się dużym powodzeniem arcykomicznej operetki pt. „Szaleństwo jednej nocy”. Ceny od 30 gr. do 1.50 gr.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA Nr. 18)
Dziś 2 przedstawienia o godzinie 4.15 i 8.15 wiecz., ciesząc się niezwykłym powodzeniem melodyjna operetka w 3 aktach R. Stolz „Peppina” grana w Warszawie zgorą 100 razy z rzędu Bilety do nabycia w Biurze Orbis przy ul. Piotrkowskiej 65, tel. 101—01 oraz w kasie teatru od godziny 11 do 14 i od 16—22 wiecz.

KSIĘGA ADRESOWA POLSKI i W. M. Gdańska
wraz z mapą Rzeczypospolitej Polskiej

Pozostałe jeszcze nieliczne egzemplarze ostatniego wydania z roku 1930 sprzedajemy po cenie **Zł. 30.—**

Wysyłka po uprzednim wpłaceniu na konto P. K. O. 1775 lub za zaliczeniem przy cenie zł. 32.—

Tow. Reklamy Międzynarodowej, sp. z o. o., j. r. Rudolf Mosse
Wydawnictwo Księgi Adresowej Polski
Warszawa, Marszałkowska 124.

MEBLE w wielkim wyborze po cenach niskich
poleca „**MIRAGO**”
4 Narutowicza 4 tel. 241-73, front, i piętro.
WARUNKI DOGODNE!

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwa, ratw
Dr. med. LEWINSONOWEJ
prezencje na PIOTRKOWSKA 86
tel. 143 63, od 10 r do 8 w
Chirurgia kosmetyczna, żyłki odmłodzenia. Usuwa owłosienia.

Gabinet kosmetyki leczniczej i tonie owej
Z. SZWALBE
ul. Piotrkowska 124, tel. 127-97.
Usuwanie wszelkich defektów cery
Usuwanie bezbolesnie i bez śladów
specyficznych włosów
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

PORADY ŻYCIOWE
u zia
GRAFOLOG
„Analysis”
Łódź, Gdańska 155, front, parter.
Od 7—7 po poł. (Telef. 227 81),
Piśmienna analiza zł. 2.50.—

„Czystość”
Łódź, ul. Piotrkowska 44,
Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw okien, sortowanie białej i pokoi.

Spółdzielnia Mleczarska Parowa w Piątku
poszukuje nabywców na mleko pełne pasteryzowane, mleko odciężane i śmietanę.

Pierwszorzędny ZAKŁAD FRYZJERSKI
Stanisław NOWACKI
103 Piotrkowska 103
SALON DAMSKI i MĘSKI
Czesanie, ondulacja i farbowanie włosów
Pół-tatach karnali wy-katny ma a i c n r a
Ceny znaczenie niższe.

Biuro dzienników i ogłoszeń „PROMIEN”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 81, tel. 112-98.
Przyjmuje na rok 1933 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie.
Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych.

Dźwiękowy Kino-Teatr "Przedwiośnie"



Zeromskiego 74, róg Kopernika

DZIŚ i dni następnych! Arcydział dźwiękowe z muzyką słynnego PAULA ABRAHAMAMA p. t. ŻONA NA JEDNĄ NOC

Salonowa komedia. Zdumiewające sytuacje komiczne. W rolach głównych: Mary Glory i Rene Lefebvre. Początek seansów o 4-ej po poł. w niedziele o 2-ej po poł. Ceny miejsc: 1 m. zł. 1.09. II m. 90 gr., III m. 45 gr. Kupony ulgowe 70 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

NASTĘPNY PROGRAM: "SPIEWAK NIEZNANY" reżyserji słynnego Turzańskiego. Dziś w niedzielę, dn. 22 stycznia, godz. 11 rano wyświetlany będzie poranek dla młodzieży p. t. "ZŁOTO KALIFORNJI" z KEN MAYNARDEM w roli głównej. Widownia dobrze ogrzana.

PORADNIA Wenerologiczna Leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH ZAWADZKA 1. Cena za 1 raz do 9 wieczór. W niedziele i święta od 9-2. PORADA 3 ZŁ. Od 11-2 i od 2-3 przyjmuje kubielski lekarz

TOWARZYSTWO KREDYTOWE PRZEMYSŁU POLSKIEGO. zawiadania, że w dniu 22 lutego 1933 r. o godzinie 11-ej w Kancelarii Hipotecznej w Łodzi...

Niniejszym zawiadamiam, że skład przędzy i nici surowych, merceryzowanych i farbowanych został przeniesiony dnia 2-go stycznia 1933 roku na ul. Piotrkowską Nr. 37 (w podwórzu) z poważaniem A. FARBER, ŁÓDŹ, Piotrkowska 37, tel. 210-75.

KROJU. zyswia i modelowania sukna szybko i gruntownie nowoczesnym systemem mistrzyni cechu P. HAUSER. Uczestniczki kursu mogą też po 2 eh lekcjach samodzielnie skroić sukno. Główna 31, prawa oficyna, i wejście 2 wjeźro

INSTYTUT de BEAUTE SZKOŁA KOSMETYCZNA. zalec. 1924 r. i stat. przez Wł. Pańsielowe ANNA RYDEL. PIOTRKOWSKA 111, tel. 163 77 ŚRODMIEJSKA 16, tel. 169-92. Racjaonalna kosmetyka. Radykalne nauwanie szpecyacji włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie byg-kosm. preparatów "IBAR". Przyjmuje od 10 rano - 8 wiecz.

Ks. Profesor Dr. ANTONI ROSZKOWSKI adwokat Sądu Biskupiego przyjmuje: Łódź, Przejazd 13, m. 5 od 17 do 20 godz.

DZIAŁ LEKARSKI.

Lekarz-Dentysta R. Glik-Liberman. Piotrkowska 120, tel. 153-72. Mostkow. roboty na sztucznych korszalach wiadomo wynalazku. Ceny przystępne.

Dr. E. Ekkert. ul. Kiliński'ego 143. choroby weneryczne i skórne. godz. przyjęć 12 do 1 i od 5.30-8 wiecz.

Lekarz dentysta D. TONDOWSKA. ul. GŁÓWNA 51 tel. 174 93. przyj. od 9-2 i 3-8. własna pracownia zębów sztucznych. Ceny lecznic.

Doktor A. ŻEBROWSKI. R. dwańska 15, tel. 232 22. Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 1-3 p. a.

Doktor SOMMER powrócił. ul. 6 Sierpnia 1, tel. 220-26. choroby skórne, weneryczne i kolecie. Od 9-1 i 5-8. W niedz. od 10-1. Oddzielną pozakalnia dla pań.

Dr. med. Haltrecht. Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Piotrkowska 10. Telef. 245-21. Przyjmuje od 8-11 rano, 1-2 w poł i od 5-9 wiecz. W niedz. i św. 11-1 rano.

Dr. Med. LUDWIK RAPEPORT. Urolog. Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. przeprowadził się na ul. Cegielińska 8 (dawnej 40) Tel. 236-90. godz. przyjęć 9-10 i 6-8. wiecz.

Dr. W. Balicka. Piotrkowska 200 (róg Pasteli) tel. 194-03. choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje wyłącznie kobiety dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8.

Dr. med. MARKOWICZOWA. Choroby skórne i weneryczne. Zawadzka 14, tel. 166-35. przyjmuje od 8 11 rano i od 3-8 wiecz.

Lekarz Dentysta J. Rozin-Reichowa. 15 Zgierska 15. przyjmuje od 10-2 po poł. i 4-7 wiecz. Ceny lecznic.

Lek. Dentysta JAKÓB BOTWINIK. Narutowicza 13, tel. 111-50. Przyjmuje codziennie również w niedzielę i święta od 3 1/2 do 10 w. Ceny przystępne. Dla niezamożnych i bezrobotnych ulgi.

Dr. med. M. Ukrańska-Goldblumowa. Chor. kobiece i akuszerja. przyjmuje od 3-5. Tel. 113-65. ul. P. ŁSUDSKIEGO 69. róg Narutowicza.

DR. MED. BERLIN. Specjalista chorób kobiecych i akuszerji mieszka obecnie Karola 8, tel. 224-52. przyjmuje od 5-8.

DOKTOR W. ŁAGUNOWSKI. Piotrkowska 70, tel. 181-83. Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Gabinet Kosmetologii Lecznicy. Przyjmuje od 5.30-10 r., 1 do 2 po poł. a do 8. pól wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

LECZNICA OKULISTYCZNA z stałymi lózkami. Dr. med. G. KRAUSZA. Piotrkowska 86, tel. 204-74. godz. prz. 9.30 - 7 w.

Doktor WOŁKOWYSKI. Cegielińska 4, tel. 216-90. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 w niedziele i święta od g. 9-1.

Dr. med. H. LUBICZ. specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Cegielińska 7 tel. 141-32. Przyjmuje od g. 8-10 12-2 5-8 w. niedziele i święta od 9-11.

Dr. S. KANTOR. Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. przeprowadził się na UL. PIOTRKOWSKĄ 90 tel. 129-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. W niedz. i święta od 8-2.

DR MED. Z. DATYNER UROLOG. przeprowadził się na ul. ZACHODNIA 59/a. Telef. 148-94. przyjmuje od 2-3 po poł. i od 6-8 wiecz.

Doktor ZIOMKOWSKI. ul. 6-go Sierpnia 2. Choroby skórne i weneryczne. od 8-11 rano 2-4 po poł. i 8-9 wieczór w niedz. od 10-1.

DOKTOR NIEWIAŹSKI. ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40. Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. przyjmuje od 8-11 i od 5 do 9 pp. w niedziele i święta od 9 do 1 przed poł.

Dr. med. HELLER. spec. ch rób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. przeprowadził się na ul. Traugutta 3 telef. 179-89. Przyjmuje od 8-11 r. od 4 8 w. wiecz. W niedz. i święta 11-2 p.

Dr. med. Z. Stachowska. Akuszerja i choroby kobiece. przeprowadziła się na Piotrkowską 153, tel. 145-10. przyjmuje od 4-7 wiecz.

DR. MED. M. FELDMAN. akuszer ginekolog. przeprowadziła się na ZAWADZKĄ 10. Telef. 155-79. Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Gabinet rentgenologiczny. Zjęcia i przesświetlenia Dr. MARFK LEWENFISZ. ul. Piotrkowska 181. tel. 222-50. Godz. przyjęć od 3.30 - 6 wiecz.

Dr. med. H. KLACZKOWA. położnictwo i choroby kobiece. Piotrkowska 99, tel. 213-66. przyjmuje codziennie od 10-12 i od 5-8 p.

Dr. med. J. KAHANE. Choroby weneryczne spec. serca. powrócił. ul. Radwańska 4, tel. 187-27. przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

LECZNICA CHORÓB OCZU. ze stałymi lózkami. DOKTORA DONCHINA. ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72. Przyjmuje spec. chorób wymagających przesświetlenia w leczeniu (operacje) i także chorób przew. chodzących 4-1 i od 4-7 w.

Dr. Medycyny S. HALBORN. CHOROBY DZIĄCI mieszka obecnie Gdańska 65A. tel. 228-82.

Dr. med. H. Rózaner. Narutowicza 9. Tel. 28-98. Choroby: weneryczne moczopięciowe i skórne. przyjmuje od 8-10 rano i 3-8 pop.

Dr. Dorota LEWY. choroby płuc (Roentgen). PIOTRKOWSKA 124. przyjmuje od 8-7.

LECZNICA ZGIERSKA 17. przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od 9-ej rano do 7-ej wieczór. Porada 3 złote.

Dr. med. L. NITECKI. Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych. NAWROT 32, tel. 213 18. Przyjmuje od 8-9 rano i od 4-5 wiecz. W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Doktor H. SZUMACHER. Chor. -korne i weneryczne. Piotrkowska 56, tel. 148-62. Przyjmuje codz. od 11-4 ppoł. i od 6-9 w. wiecz. w niedz. i święta od 10-1 w poł.

Sensacja dla czytających książki w Łodzi! Niniejszem donosimy, iż w czytelni naszej może każdy abonent wypożyczać tylko za zł. 150 bez kaucji wszystkie nowości w 3 językach polskim, niem. eckim i francuskim jakie tylko ukazują się na rynkach wydawniczych. Jedyna nasza czytelnia jako największa w naszym mieście może zadowolić najwybredniejsze nawet gusta naszych czytelników. Bezpłatna czytelnia czasopism i żurnali mód. Pracujemy nie dla zysku lecz dla podniesienia się czytelnictwa. Czytelnia "UNIwersalna" Łódź, Piotrkowska 59.

STENOGRAFIJ polskiej i niemieckiej wyucza HENRYK BERMAN. ul. Przejazd 19 (Kilimskiego 93) Tel. 136-05. Zapisy do nowych kompletów codziennie do 5-8 wiecz. Początek wykładów w lutym r. b.

OGŁOSZENIE. Magistrat w Łodzi podaje nawiąaniem do publicznej wiadomości że zgodnie z § 5 Statutu o porzeczku na rzecz Kasy w Łodzi opłać za karawanie z ulic wiejskich i ódki Dziennik Wawerski Nr. 1 z dnia 2. i 1931, oraz 7) po sładach środków lokomoty. no flaga acych opłacie. oho wiązani są przy rezerwie i tyższe w Urzędzie Przemysłowym i Inicjacji nakulcać przedpłatę w wysokości 50% należnej opłaty. Opłata w stosunku rocznym wynosi: 1) od kania lub inozego zwierzęca pociągowego. zł. 10.- 2) od wozu leżkiego. utrzymanego w gospodarstwach rodzinnych i sprzęgu jednokonnym. 20.- dwukonnym. 30.- 3) od forsyki - jednokonnej. 30.- parokonnej. 50.- 4) od resorówki - jednokonnej. 40.- parokonnej. 60.- 5) od platformy jednokonnej. 51.- parokonnej. 75.- 6) od wozu ciężarowego. furjona beczki aseniacyjnej - o sprzęgu jednokonnym. 80.- parokonnym. 250.- 7) od wozu meblowego. 30.- 8) - kotłowego. 300.- 9) - karaw. lada. p. wozu wolantu o sprzęgu jednokonnym. 75.- parokonnym. 100.- 10) od brzojki jednokonnej. 50.- parokonnej. 75.- 11) - karawana I klasy. 150.- II. 75.- III. 25.- 12) - polsadu dwukłowego. 30.- 13) - wozka ręcznego. 3.- przy większej ilości wózków - od każdego następnego. 10.- 14) od roweru. 3.- 15) od pojazdu mechanicznego osobowego. 300.- cięż. rowego, trak. ora. lub autobusu. 400.- od wozu przyczepnego do pojazdu mechanicznego. 100.- Zarejestrowane przedsiębiorstwa przewozowe - zarobkowe lub wynajma przedmiotów. wynajmujących w punktach 1, 5, 6 i 8 oraz woznice zawozowe, główny dochód których płynie z wykonywania tego zawodu, od przo. miotów. wymienionych w punktach 1, 3, 4, 5 i 6 opłacają 50% stawek. przewidzianych wyżej. Łódź dnia 21 stycznia 1933 roku. Prezydent m. Łodzi. (-) B. Ziemięcki

Prezydent m. Łodzi. (-) B. Ziemięcki



Syndyk ostateczny masy upadłości firmy: "Stanisław Rajchman i Ska" podaje do wiadomości, że dnia 31 stycznia 1933 roku o godzinie 11-ej odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Wydział Handlowy pod przewodnictwem Sędziego Komisarza zebrański Związku Wierzycieli wyżej wymienionej upadłości o porządku dziennym następującym: 1) Odczytanie sprawozdania syndyka z dotychczasowej działalności. 2) Powzięcie uchwały co do dalszego postępowania upadłościowego.

Syndyk ostateczny Ludwik Feilchenfeld

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. K. i O. P. "KURSY FORTEPIANOWE" Heleny Aronson-Winnikowej absolwentki konserwatorium paryskiego (LAZAR LEVY-CORTI) pod kier. artystycznym prof. Józefa Tu. czyńskiego Klasy: fortepjan, sollegio, zasady i inne przedmioty. Zapisy na 2 e półroczu przyjmuje kancelarja kursow przy ul. Sienkiewicza Nr. 31 tel. 184 07. w godz. od 10-12 i 4-6.

Ogłoszenie.

Syndycy tymczasowi masy upadłości Kofmana Kaufmana na mocy art. 302 K. H. wzywają wierzycieli powyższej upadłości aby w ciągu dni 40 stawili się osobicie lub przez pełnomocników z dowodami sprawiedliwego i bezwzględnie wierzytelności w kancelarji w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 12 w godzinach od 16 do 19 i otwiedzyli, a ledkiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz siożyli tytuły posiadanych wierzytelności. Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 303 K. H. i nast. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 11 marca 1933 r. o godzinie 12 w. w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Ujazdowski Nr. 5 Be. a III.

Syndycy tymczasowi, Adwokat Dr. Zygfryd Braun Jakób Goldust.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl §§ 83 i 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 roku o post. powasle egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 580) 9 Urząd Skarbowy w Łodzi, ul. Ogrodowa 26 podaje do ogólnej wiadomości, że w lokalach tej wymienionej osób zalegających w opłacie należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji rachomości. W dniu 25 stycznia 1933 roku 1) Cedercum Salama, ul. Pilsuiskiego 72 meble paszcowane na szowen 1.085.- 2) Krauze Uroinam, ul. Piotrkowska 24 meble oszoweane na szowen 350.- Ze zaległości przeomoiły melina oglądać dnia 25 stycznia 1933 roku w godz. 10 rano Kierownik Urzędu F. Stępień

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka Niemieckiego Uniwersytetu. Kurs gimnazjalny, literatura, konwersacja, gramatyka. Umaczenia i straszczania dla fachowych. Andrzeja 29 m. 1. tel. 232-42.

FRANCUSKA konwersacja w godzinach rannych bardzo przystępnie u Sorbonistki, rutynowanej nauczycielki. Komplet dla maturzystów i uczniów. Kopernika 26, m. 6.

Buchalterji

pisania na maszynie grubo wycyzam za 25 zł. Kurs skrócony w ciągu jednego miesiąca 15 zł. Nauka pisania na maszynie 6. Udzielany również korespondencji i arytym. handlowej Kilińskiego 50, popr. of. 1 p. Dla kończących buchalterji i korespondencję — stenografia gratis.

LEKCYJ i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metoda skrócona. Przygotowanie do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski, Wólczńska 29, m. 1, front, parter.

RUTYNOWANI nauczyciele udzielają mat. fiz. chemii, łaciny, polskiego francuskiego i niemieckiego. Przygotowanie do matury, wszelkich egzaminów przedwakacyjnych i zamieszczają. Po magala ośmioletni i zapóźnionych Ratuj zaniebanych. Dla PP. dorosłych klasa 4 miesięczna. Dla chrześcijan ustępstwo. Miesięcznie od 16 zł. Wyniki zapewnione. Piotrkowska 20, m. 48.

Z GWARANCJĄ szybkich postępów rutynowane nauczycielki udziela od 1 lutego lekcji francuskiego i gry fortepianowej wyższej lub początkowej wzmian za letnią przy lesie lub za gołównie (20 zł. miesięcznie) Radwańska 47-10.

LEKCYJE muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Opłata niska. Zielna 23, m. 18 III p.

WZAMIAN za francuski poszukuje niemieckiej konwersacji. Oferty pod „Curzioemka”.

ANGIELSKIEGO udziela. Jeden słoty godzinna. ul. Przejazd 69, m. 10.

STUDENT udziela matematyki, łaciny języków. Główna 42, m. 54 II bra ma II piętro godz. 8.

Profesor gimnazjalny udziela lekcji matematyki, łaciny, niemieckiego i polskiego. Kompletami — przygotowują do matury, wszelkich egzaminów — umieszczą w szkołach. Tamże obce języki. Ceny niskie. Piotrkowska 71.

SPECJALISTI nauczyciele, katolicy udziela lekcji korepetycji, pojedynczo kompletami — przygotowują do matury, wszelkich egzaminów — umieszczą w szkołach. Tamże obce języki. Ceny niskie. Piotrkowska 71.

Student Politechniki Warszawskiej udziela korepetycji w zakresie 8 kl. Specjalność: algebra, geometria, trygonometria, fizyka i język angielski. Oferty do administracji pod: „akademik”, „Kurjer Łódzki”.

FRANCUSKIEGO udziela dwuletnia nauczycielka szkół średnich w kompletach i pojedynczo. Nawrot 35, m. 3.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, biżuteria i kwity lombardowe kasuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski i Fijałko, Piotrkowska 7.

ADMINISTRACJA Dóbr Łukom. p. Zagorów, pow. koniński sprzedaje 500 więcej metrów dojrzałego siana oraz 1000 metrów drzewa opałowego, sosnowego.

SKLEP spożywczy w dobrym punkcie z powodu wyjazdu do sprzedania. Władomów w biurze, ul. Andrzeja 44.

OKAZJA kupno sprzedaż, dzierżawa. Majątek rolny, gospodarstwa, domy, place niedrogo, dotyczące sprawy hipotecznej, spadki. Zgierz, Dudek, Konstancynowska 15-2.

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący sprzedam lub zamienię na plac ul. Abramowskiego Nr. 7.

SKLEP spożywczy sprzedam zaraz z mieszkaniem tanio ul. Młynarska 42, m. 1.

OGÓRKI, kapusta na beczki, do sprzedania. Wiadomość: Główna 30 w budce Nowak.

PIEKARNIA z koncesją do odstąpienia Wiadomość w administracji „Kurjera Łódzkiego”.

PLAC przy ul. Kątnej sprzedam — Szechtbart ul. Rejtana 3, przy ul. Wileńskiej.

SKLEP rzeźniczy z mieszkaniem sprzedam lub wydzierżawię bardzo tanio nadający się również do filii piekarskiej. Wiadomość: Bankowa 16.



W. KNAPP SPECJALNY MAGAZYN

Wykwintnej Bielizny Damskiej

101 PIOTRKOWSKA 101

Jeszcze tylko do 31 b. m.

WYPRZEDAŻ INWENTARZOWA

Do sprzedaży przeznacza się większe zapasy

Bielizny damskiej z toile do soie, jedwabiu do prania, opalu, nansuku i madapolamu
Bielizny dziecięcej i niemowlęcej
Bielizny pościelowej i stołowej **Trykoty jedwabne i wełniane**
Fartuszki dziecięce i dla służby.

Niebywale niskie ceny.

Korzystajcie z tej nadzwyczajnej okazji taniego zakupu

Proszę o zwrócenie uwagi na okno wystawowe.

Proszę o zwrócenie uwagi na okno wystawowe.

OKAZJA: Urządzenie mechaniczne piekarni, w całości lub częściowo tanio do sprzedania. Wiadomość w skl. spoż ul. Mochackiego 16-18 przy ulicy Rzgowskiej.

KUPIE natychmiast gospodarstwo kilku włącznie kilkunasto morgowe w okolicy Łodzi i domek 3-5 pokojowy na przedmieściach Łodzi z ogródkiem. Szczegółowe oferty z ceną do niniejszego pisma pod „Gospodarstwo i domek”.

DOMEK murowany, nowy do sprzedania 3 miesz. Cena 5.800 zł. Wiadomość: Wrześnińska Nr. 13, m. 17.

SPRZEDAM aparat anodowy „Philips” typ 3009 i prostownik Piccolak, typ 1017 (z przełącznikiem) Karolewska 11, m. 19.

Kaszel
 Chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła, oskrzeli i t. p. leczą i usuwają
ZIOŁA „POLANA”
 Zalewanych przez M. S. W. Nr. rej. 1349.
CENA 2 zł.
 do nabycia w Apteczni
R. Rembielińskiego
 w ŁODZI,
 ul. Andrzeja 28, tel. 149-91.

SPRZEDAM sklep z powodu choroby dobrze prosperujący. Wiadomość w administracji „Kurjera”.

SKLEP kolonialno-spożywczy tanio do sprzedania byle zaraz. Wiadomość w budce z węglem ul. Grabowa 22.

PIWIARNIE sprzedam w dobrym punkcie w Łodzi, Przędzalniana 42.

DOM czynszowy i garaż ul. 6 Sierpnia 16 do sprzedania. Wiadomość — Sommer 6 Sierpnia 1.

SAMOCHOŃ Packard, pięcioletni stan doskonały, sprzedam. Warszawa Wspólna 71, Marjański.

SKLEP spożywczo-kolonialny sprzedam 2 mieszkania. Sładowska 31.

Coś dla meza Pani!
 Dwumiesięczne gołenie za 70 gr. Wystarczy raz spróbować Mydła do gołenia w proszku:
RAZ — DWA — TRZY
 Cena tylko 30 gr.
 do nabycia w każdym sklepie.
 Uwaga! Pełne zadolenie daje tylko z napisem **WE PRZYBYCIN**.

KOLUMNA do sprzedania plac lub pożyczkę 10.000 zł. na 1 i hipotekę. Wiadomość ul. Rybna 13, m. 25.

SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią, dobrze prosperujący z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Komorne niskie. Piekarnia Wróbla 1 przy Luto merskiej.

RESTAURACJA w dobrym punkcie w Łodzi do sprzedania. Wiadomość: biuro „Porada”, Łagiewnicka 27, tel. 188-31.

SKLEP spożywczo-kolonialny i piekarni w fabrycznym do sprzedania ul. Mazurska 25. Wiadomość na miejscu.

SKLEP kol.-spożywczy sprzedam lub wydzierżawię na dogodnych warunkach zaraz do środy. Kilińskiego 198

DWIE magle do sprzedania wraz z lokalem lub częściowo. Żeromskiego Nr. 13.

SANKI okazjnie do sprzedania 4 osobowe i 2 osobowe w dobrym stanie. Wiadomość: Cmentarna 8.

SKLEP spożywczy z powodu choroby tanio do sprzedania ul. Stefana 8 przy Zgierskiej.

SPRZEDAM nowy domek, 8 mieszkaniowy, część gotówka reszta na spłaty długoterminowej pożyczki. Wiadomość: Kilińskiego 164 w piwniarni.

ZAKŁAD fryzjerski damsko-męski wydzierżawia fryzjerowi lub sprzedam 11 Listopada 78.

HANDEL win i wódek z koncesją, urzędzeniem i towarami do sprzedania Oferty pod: Dobra lokata’.

IWONICZ. ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jodobromową, słoik pół kg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1,50 2ład w apt. skl. lub od Dyrekcji Zdroju.

Budkę z węglem i szopą sprzedam zaraz. Radomska 5, E. Reder.

Kupię dom, 6 pokoi, ogród owocowy, warzywny w Pabjanicach, Ruzie lub w bliskiej okolicy tych miejscowości bez pośredników. Oferty do eksped. pod „D. S. M.”

NA RATY i za gotówkę każdy może dostać materace otomany, tapczany, kozyki, krzesła, fotel-łóżko. Solidne wykonanie tylko u tapicera A. Brzezińskiego Sienkiewicza 52.

REWELACYJNA niższa cen wszelkich urządzeń biurowych
Pabjanickiej Fabryki MEBLI BIUROWYCH
 Biurka od zł. 135.— Krzesła maszynowe dębowe od zł. 10.—
 poleca:
Józef Leżon Przejazd 4, tel. 10-223.

Sprzedam sklep rzeźniczy z całym urządzeniem lub wydzierżawię z powodu choroby. Br. Kaepczak, Srebrzyńska 15.

Piekarnia w dobrym punkcie do sprzedania, oraz magle. Wiadomość: Łódź — 11 Listopada Nr. 41, u gospodarza.

Tanio sprzedam z powodu wyjazdu urządzenie pokoju i kuchni, Zgierska 104, m. 8.

DO sprzedania cukiernia lub przyjmę spółnika. Ulica Pabjanicka Nr. 48.

DO sprzedania budka z węglem i stodołą. Ul. Szara 4, przy Bednarskiej.

HALLO! HALLO! Tu Paryż, Kowno, Moskwa, Leningrad, Stambuł i 25 innych stacji europejskich z gwarancją czystego, głośniego i selektywnego odbioru na 2 lampowym ekranowym od biorniku RW. 2 SG. za zł. 200 Pokazy na każde żądanie. Sprzedaż i na raty. Radio-Watt, Narutowicza 16, tel. 190-38.

MASZYNE gabinetowa Singera tanio sprzedam ul. Żeromskiego nr. 5 fr I piętro, prawe wejście m. 5.

SPRZEDAM dom na prowincji w tem piwniarni sklep i kuznia, egzystencja zapewniona ul. 6 Sierpnia 12 Młeczarska.

ZAKŁAD fryzjerski z mieszkaniem do lokalem lub częściowo. Żeromskiego Nr. 13.

SKŁAD węgla i drzewa w centrum miasta do odstąpienia z powodów rodzinnych i koniecznego natychmiastowego wyjazdu. Wiadomość u Zawadzkiego ul. Kilińskiego Nr. 146.

DWULETNIĄ sukę, rasy „Doberman” sprzedam. Wiadomość: Sienkiewicza Nr. 61, m. 15.

HANDEL win i wódek, dobrze prosperujący z powodu choroby sprzedam. Wiadomość tel. 131-08 między godz. 3-4 pp.

INTROLIGATORSKI nóż i prasę kupię. Oferty „Oprawa” Biuro ogłoszeń Fuchs, Piotrkowska 50.

KASĘ kontrolną „National” sprzedam zaraz. Wiad. Gdańska 9 w piekarni.

MASZYNE Singera, gabinetowa mało używaną sprzedam — tanio. Wiadomość Gdańska 9 w piekarni.

BUDKA do sprzedania z węglem i drzewem ul. Pabjanicka Nr. 27.

MASKARADOWE kostiumy używane do sprzedania lub wynajęcia, także nokół do wynajęcia Andrzeja 9, III p. krawiec.

SPRZEDAM domek o 4-ch mieszkanach z ogródkiem przy ul. Rajtera 32 Wiadomość ul. Anny 24 A. Jagodziński od 12-2-ej.

DO sprzedania fortepian Borsztejna i pianino Betinga oraz fisharmonia Kołtykiewicza tel. 181-99 od g. 11-12.

SPRZEDAM małą posesję przy ulicy Kielma Nr. 44. Wiadomość Zgierska Nr. 79 A. Jokiel.

DOM murowany piętrowy z ogrodem o 6-ciu mieszkaniach do sprzedania, 3 minuty od tramwaju. Wiadomość u gospodarza Graniczna Nr. 3 Widzew.

DOM 2 piętrowy

w dobrym stanie, skansalizowany z elektrycznością i gazem, z półmorem o 3-m ogrodem, mieszczący sklepy w centrum miasta

tanio do sprzedania.

W Ostrowie (Poz) ul. Wrocławska 20, własność J. Mróz. Dom dogodny dla pp. lekarzy i adwokatów.

DO sprzedania lub wydzierżawienia filia rzeźnicza, ul. Pabjanicka Nr. 37 m. 1.

SKLEP spożywczy i pokój z kuchnią sprzedam tanio ul. Marszałkowska 11 przy Rzgowskiej.

RADJO do sprzedania za 1/4 sumy 4 lampowe na baterje w dobrym stanie. W godzinach od 8 do 9 wiecz. Żeromskiego 5, m. 5 I piętro.

PIANINO Stingla Wiedeń, okazjnie do sprzedania. Karol Koischwitz, Mołnuszki 2.

MASZYNA Singera, gabinetowa okazjnie do sprzedania. Pomorska 80, m. 25.

SKLEP z urządzeniem piekarskim do wynajęcia bez odstępnego. Wiadomość ul. Miedziana 7 u dozorczyń.

SKLEP spożywczy do sprzedania ul. Kopernika 26, róg Żeromskiego.

SPRZEDAM sklep rzeźniczy z warsztatem oraz i filiję razem lub oddzielnie. Wiadomość Kruca 24 Biuro prób

AMPLIFON 220 volt kupię. Oferty do „Kurjera” „Amplifon” z podaniem ceny.

SPRZEDAM pianino mało używane Radwańska 12, m. 4, I p.

SKLEP z mieszkaniem z powodu wyjazdu, natychmiast do oddania. Wiad. Wólczńska 168, Galanterja.

SPRZEDAM tanio gabinet i stołowy, orzech kaukaski. Cegielińska 39, St. Maciaszek.

ZARAZ sprzedam różne meble. Przejazd 6, m. 1.

Domek kupię z wolnym mieszkaniem w dobrym punkcie 15.000 gotówką. Oferty „Kupno”.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

Biuralista obojętny z buchalterją, absolwent szkoły handlowej, z czteroletnią praktyką, z poważnymi referencjami poszukuje posady. Oferty do „Kurjera” pod „Skromne wynagrodzenie”.

500 do 1000 zł wypożyczę lub złożyć kaucję za jakąkolwiek pracę woźnego ekspedienta, inkasenta. Szczegółowe oferty z podaniem warunków pracy pod „Praca”.

Konieczność z tym znakiem
KOWALSKINA
 USUWA NAJOPRZYCHYŻE BOLE GŁOWY
 FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA I.A.R. KOWALSKI WARSZAWA

MŁODY energiczny pracownik egzektor, buchalter, kupiec poszukuje jakiejkolwiek posady byle zaraz, księgowego, inkasenta, magazyniera, ekspedytora, portjera, woźnego. Posiadam pierwszorzędne referencje. Wiadomość w administracji „Kurjera Łódzkiego” sub. „Prawnik”.

BYŁY sekretarz adwokacki, obznajmio ny również z administracją domu — przyjmie takową za możliwie niskim wynagrodzeniem. Oferty „W.W.” do „Kurjera Łódzkiego”.

ABSOLWENTKA kursów handlowych, w Paryżu oraz Akademii Handlowej w Wiedniu, poszukuje posady. Oferty pod „Absolwentka”.

SYMPATYCZNA pani z bardzo dobrem gotowaniem zamieści gospodarkę w starszego samotnego pana, Łaskawo zgłoszenia z podaniem adresu dla omówienia warunków pod „Dobra prezentacja”.

500 zł. dam temu, kto mi wystara się o posadę na: tramwajach, elektrowni lub kole. Oferty pod „500”.

MŁODA chętna paniąka przyjmie pracę w sklepie spożywczym i gospodarstwie domowym. Wiadomość ulica Rokicińska 67, Kilanowski.

SZUKAM posady woźnego, inkasenta lub portjera. Złożyć kaucji 1000 zł. Wiadomość w administracji „Kurjera Łódzkiego”.

POSZUKUJE dozorstwa na zamiar placu lub na magle elektryczne. Wiadomość w biurze ul. Andrzeja 44.

ZAOFIAROWANE
 Potrzebne fachowe sklepowe do składu węgla, P. Mackieła, ul. 11-tego Listopada 86.

Do przedśnialni zgrzebnej potrzebny pomocnik majstra. Piśmienne oferty: skrzynka pocztowa Nr. 62.

SLUŻĄCA do wszystkiego i niania do dziecka na przychodnię, potrzebne od 1 lutego. Zgłoszenia: Zaczęście cztery, mieszki 6.

POTRZEBNA uczenica do kamizelki ul. św. Jana 12-14 (Radogoszcz).

UWAGA! Panowie o dobrej prezentacji i wymowie na wysokie zarobki poszukiwani. Zgłaszać się do 10-5 Kilińskiego 44, m. 7 lewa of., I wejście

PRAKTYKANT ślusarski potrzebny Szczyki. Piotrkowska 44.

POTRZEBNI inteligentni inkasenci akwizytorzy. Zgłaszać się 10-12 i od 5-6 „Wszczęświat” Pomorska 41 s, front, parter.

POTRZEBNE wprawne szwaczki do szycia koszul męskich. Piotrkowska 85 prawa ofic. m. 14.

POTRZEBNA starsza służąca do gospodarstwa pod Łodzią tylko z kaucją Oferty z warunkami sub „Gospodarna”

POTRZEBNA sklepowa do składu węgla dlin z kaucją. Abramowskiego 26.

POTRZEBNE wprawne szwaczki do szycia koszul męskich na maszynach motorowych. Piotrkowska 85, prawa ofic. m. 14.

POSADE dam za potręczenie 4000 zł. Oferty pod „Z. O” do administracji

SLUŻĄCA umiejąca dobrze gotować potrzebna od 1 lutego Wólczńska 65 m. 5.

POTRZEBNA młoda służąca, czysta sumienna do wszystkiego z praniem świadectwa tylko z domów chrześcijańskich. Zgłosić się od 10-12 w poł. ul. Piotrkowska Nr. 292, III p. m. 6

POSZUKUJE osobę inteligentną, uczciwą z kaucją 300 zł. do pensjonatu w Chełocinku w charakterze do pomocy właściciela. Wiadomość w administracji „Kurjera”.

KASJERKA — zastępczyni potrzebna natychmiast do magazynu z kaucją do 5000 zł. posada stała, gaża wysoka. Oferty do „Kurjera” pod „Halina”.

Rolnik do 15 morgowego gospodarstwa potrzebny. Oferty do „Kurjera” pod „Rolnik”.

POSZUKUJE ekspedienta do handlu win i wódek z kaucją 1.500 zł. Oferty „125”.

Dnia 24 stycznia nastąpi otwarcie **detalicznej sprzedaży wyrobów Tow. Zakładów Żyrardowskich, Sp. Akc. „ŻYRARDÓW”**

w nowym lokalu przy ul. **PIOTRKOWSKIEJ 51.**

Polecam Sz. Klienci wszelkie wyroby lniane i bawełniane znanych jakości, jak również **welny i jedwabie w wielkim wyborze.**

CENY NISKIE!

M. SZENFELD

Piotrkowska 51, telefon 182-49.

MASZYNY do pisania używane po wyjątkowo niskich cenach
poleca
Józef Leżon
PRZEJAZD 4, tel. 10-223.
Własny warsztat reperacyjny maszyn do pisania rachunkowa, kas National.

URODĘ KOBIECĄ
Konservuje odświeża wytw. **MAQUILLAGE.**
Specjalna metoda na odtłuszczenie udoskonalone farbowanie włosów.
Pierwszorządny Gabinet Kosmetyczny „COLETTE”
D-rowej Dzierżyńskiej
Dypl. absolwentka i praktyczka Instytut de „BEAUTE” w Paryżu
Kopernika 21, m. 6, tel. 123-83 Dojazd tramw. 5, 9, 6, 8, 16

ROLNY robotnik potrzebny do małego gospodarstwa. Oferty wyszczególniające wiek, liczebność rodziny i miejscę poprzednich prac. Zgłaszać się do „Kurjera” pod „Piśmienny”.

PRACOWNICA domowa, znająca się na kuchni i obeznana ze wszelkimi robotami domowymi, może się zgłosić tylko z dobrymi świadectwami pod adresem: ul. Mostowa Nr. 19c przy ul. Z. Zagajnikowej.

PIŚMIENNI otrzymają na miejscu do brzo płatną pracę. Ostrołęka „Nowe Życie”.

Samodzielny buchalter-korespondent
natychmiast **poszukiwany**
Szczegółowe oferty z podaniem dotychczasowej działalności i wysokości wynagrodzenia pod „P. G” do Administracji „Kurjera Łódzkiego”.

LOKALE I MIESZKANIA

BIURO „Universator” Dział mieszkaniowy Moniuszki 3, telefon 190-09 poleca bez odstępnego:
ZŁ 30 — mieszkanie 1 pokój z wszelkimi wygodami okolica Górna.
ZŁ 190 — kwartałnie 2 pokoje z kuchnią wygodny, Sienkiewicza, centrum.
ZŁ 266 — kwartałnie 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygodny, front, okolica Zielonej.ZŁ 30 — pokój umeblowany, wszelkie wygodny, wprost od gospodarza, okolica Górna.

MIESZKANIA bez odstępnego, lokale biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, poleca: Biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

5-cio POKOJOWE mieszkanie
front z wygodami w centrum miasta na ul. Piotrkowskiej od zarys do oddania.
Oferty sub „Tantel” do biura ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50.

2 POKOJE z kuchnią na 3 piętrze 1 POKÓJ z kuchnią na 1 piętrze. 1 POKÓJ dla samotnej osoby na 4 piętrze umeblowany w czystym domu do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 292 u dozorcę.

SKLEP kolonialny z urządzeniem oraz 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz ul. Sienkiewicza 34.

DWA i trzy pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami od gospodarza do wynajęcia 11 Listopada 76.

3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia, I p. front, ul. Pomorska 22, od g. 3-5.

ODNAJME ładnie umeblowany, niekierujący pokój, Kopernika 10, m. 5, II piętro front, Obejrzać od 1 do 3 pp.

SAMOTNA przyjmie solidną osobę do wspólnego pokoju. Grabowa 20, m. 9 II p. prawe wejście.

DO wynajęcia 3 pokoje i kuchnia ze wszelkimi wygodami 2 gródko do dyspozycji, ul. Zagajnikowa 34.

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCE S.A.
ROKICINSKA 54. Dojazd tramwajami 10116 poleca

swoje bogato zaopatrzone działy:
bielizna damska, męska, dziecienna oraz stołowa i pościelowa fartuchy, pończochy, skarpetki i obuwie welny i jedwabie, wszelka galanterja naczynia i sprzęty kuchenne oraz dział kolonialno-spożywczy

Polecamy nasze znane gatunki towarów, a zwłaszcza marki OK

Wyłączna sprzedaż resztek, brak i secunda.

Uskuteczniamy wysiłki do Rosji na podstawie umowy z przedst. handl. Z. S. R. R.

„GEGUŻ” Piotrkowska 82, tel. 132-40 poleca za komorne:
ZŁ 38 — kwartałnie pojedynczy pokój Pomorska.

ZŁ 99 — kwartałnie pokój z kuchnią Kilińskiego.
ZŁ 200 — kwartałnie 2 pokoje z kuchnią Gdańska.

ZŁ 30 z klatki schodowej pokoje umeblowane.
POKÓJ umeblowany do wynajęcia 6-go Sierpnia 49. II p.

SŁONECZNY pokój umeblowany gabinełowo, śródmieście tel. 175-30.
POKÓJ umeblowany słoneczny z wygodami oddan niedrogo. Narutowicza 35, m. 13 front.

POKÓJ z kuchnią, pojedyncze mieszkanie z wygodami do wynajęcia na dogodnych warunkach od zaraz przy ul. Kraszewskiego Nr. 18. Wiadomość w miejscu w wł. domu dojazd tramwajami 7 i 17.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wólczańska 63, m. 5.
POKÓJ z kuchnią bez odstępnego do wynajęcia. Wizna 22 u gospodarza

MIESZKANIE z punktem zapewnionym po magli na magiel do wynajęcia. N. Zarzewska 10 u dozorcę.

2 POKOJE nadające się dla doktora lub adwokata w centrum miasta na ul. Piotrkowskiej do odstąpienia. Oferty pod „drowidna” do biura ogłoszeń S. Fuchsa Piotrkowska 50

FRONTOWNY dwuokienne pokój umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 130, m. 5.

W ŚRÓDMIEŚCIU 2 słoneczne pokoje z kuchnią na parterze odstąpienie niedrogo. Przejazd 12. Wiad. u dozorcę.

DUŻY pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 78, m. 3 Mikolajczyk.

Pokój umeblowany, wejście oddzielne, przyjeżdżających panów lub pensje na mieszkanie. Andrzeja 60, m. 22.

Sklep z mieszkaniem, posiadka, olejno malowany, wystrój duży, nadaje się na filię rzemieślniczą lub piekarniczą, a także na inny interes, do wynajęcia zaraz bez odstępnego od gospodarza, Zawisz 22.

Odstąpię pokój jasny słoneczny, wejście z korytarza. Główna 18, m. 20 lewa oficyna. 2-ia wejście. Zawadzki.

W ŚRÓDMIEŚCIU 2 słoneczne pokoje z kuchnią na parterze odstąpienie niedrogo. Przejazd 12. Wiad. u dozorcę.

DUŻY pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 78, m. 3 Mikolajczyk.

Pokój umeblowany, wejście oddzielne, przyjeżdżających panów lub pensje na mieszkanie. Andrzeja 60, m. 22.

Sklep z mieszkaniem, posiadka, olejno malowany, wystrój duży, nadaje się na filię rzemieślniczą lub piekarniczą, a także na inny interes, do wynajęcia zaraz bez odstępnego od gospodarza, Zawisz 22.

Obwieszczenie o licytacji.
W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 25 stycznia 1933 r. o godz. od 10 do 16, celem uregulowania należnych należności na rzecz 4 Urzędu Skarbowego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości n niżej wymienionych płatników.

| Lp. | Nazwisko i imię | Adres | Zajęte ruchomości | Wartość szacunkowa. |
|-----|-----------------------|------------------|---------------------------|---------------------|
| 1 | Prusse Rudolf | Zeromsk. 52 | maszyny | 2750.— |
| 2 | „Farbwelna” | 6 Sierp. 102 | maszyna, konie, rolwagi | 1250.— |
| 3 | Rothberg Szajndla | „ 23 | meble | 570.— |
| 4 | Rothberg Chl | „ 25 | warsztat angielski | 2200.— |
| 5 | Kot arg Hires i Chl | „ 25 | maszyny, przezn. towar | 11110.— |
| 6 | Strykowski Rafal | „ 1 | skarpetki, pończochy | 520.— |
| 7 | Fratlich Boleslaw | Al. Kość 26 | radio i meble | 850.— |
| 8 | Ienebaum Josephim | Al. Kość 29 | piśmno i radio | 160.— |
| 9 | Becker Abram | „ 27 | meble | 730.— |
| 10 | Kesowalg Janiel | „ 41 | warszaty tkackie | 3000.— |
| 11 | Lang Juliusz | Wólcz. 31 | rolwagi | 1450.— |
| 12 | Neuman Henryk | Lipowa 31 | meble | 450.— |
| 13 | Szardor Ryszard | 28 r. St. Kan. 4 | woz., konie, maszyny | 10075.— |
| 14 | Wister Jan | „ 41 | meble | 1145.— |
| 15 | Issa Chaim | Leszno 41 | przędza | 700.— |
| 16 | el blum Nafali | Leszno 41 | szmaty | 700.— |
| 17 | Hiercher Markus | Sródm. 98 | szmaty wełniane | 650.— |
| 18 | Slaker Hugo | Wólcz. 50 | maszyna i meble | 150.— |
| 19 | Szajna Dawid i S-ka | Gdań. 79 | przędza, trykuty, maszyna | 950.— |
| 20 | Gutman B-cia | Al. Kość. 10 | warszaty tkackie | 1300.— |
| 21 | Gutman B-cia | Al. Kość. 10 | rolwagi, warszaty | 1660.— |
| 22 | Lürken W. SS-wie | Wólcz. 80 | maszyna meble | 4060.— |
| 23 | R therg Szwia | Gdańska 80 | maszyna i warszaty | 2300.— |
| 24 | „Zrzedzcki i Golecki” | „ 77 | rekwizyty różne | 2500.— |

na dzień 27 stycznia 1933 r.

KIEROWNIK URZĘDU:
w. z. Referendarz
(BEREZOWSKI)

KUPIMY
za gotówkę
cew arkę kryształową i watkę (do koppek węzowych) dla oszczędności.
Krochmalarkę jednostronną i suszarkę jednostronną bębnową
Szczegółowe oferty z podaniem ostatecznej cen, stanu maszyn i t. d. do Biura Ogłoszeń „Par” w Poznaniu Al. Mickiewicza 11, pod nr. „53.128”.

INSTYTUT PIĘKNOŚCI
„KRYSZTIANA”
Gdańska 43 (róg Śródmiejskiej) tel. 159-06
kier. J. Wolczyńska, K. Hilgromówna dyplom paryski
Godziny przyjęć 10-2 i od 4-8, w niedziele i święta od 10-2.

WYPOŻYCZAM
LAMPY, KAPIELE, Kwarce, Światła Vitasax, Mi- na gorące, Sól srx powietrze Promienie pozaczzerwone, Wagi, dla niemowląt Starszy telefer
Józef ABRAMOWICZ
Narutowicza 5, Telefon 127 97

Dentystyczny
APARAT ROENTGENOWSKI
mało używany poszukiwany
Dr. RITT, Piotrkowska 126, tel. 223-68.

GABINET KOSMETYCZNY
„SABA”
prowadzony przez współpr. Instytutu „Andrea” front, I p. w W-wie GDAŃSKA 42, tel. 127-55
godz. przyjęć od 10-2 i 4-8.
Zabieg kosmetyczny systemem parskim „Cedib” i Instytutu „Andrea” w Warszawie.

Do akt Nr. E. 145 1933 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dowborczyków 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Swit” składających się z autobusów i „Chowlet” oszacowanych na sumę Zł. 1000.— Łódź, dnia 25 stycznia 1933 r.
Komornik M. LIPPERT.

Do akt Nr. 1708 1933 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dowborczyków 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Swit” składających się z 30 maszynek elektrycznych i „Miller i Seidel” w Łodzi oszacowanych na sumę Zł. 1200.— Łódź, dnia 25 stycznia 1933 r.
Komornik KAZIMIERZ SUZIN.

Fabryka lamp
Sz. P. Szmalewicz
Łódź, Południowa 8, Telefon 164-39
poleca lampy najnowszych modeli, również wykonuje według rysunków Sz. Klienteli
Na żądanie dogodnie warunki spłaty

Strzecha dziecięca „Postęp”
w Głównie Ł. Łódź
zapewnia troskliwą opiekę dziełom Rzeczypospolitej z niedorocznym i niepełnym umysłowo, z wadami charakteru i zaburzeniami mowy Informacja: Dr med. A. Szmirgield, Łódź, ul. Śródmiejska 27, tel. 151-89.

ZAKŁADY RADIO-ELEKTROTECHNICZNE
J. M. CYBART I S-ka
Łódź, Górska 135, tel. 227-81
Pracówki aparatów do sił. Magnetyzacji słuchawek. Ładowanie i wyp. skumulatorów Aparaty własnej konstrukcji.

Młody człowiek
jako pomoc w fabryce przy eksploatacji potrzebny
Pracodawstwo absolwentów szkół technicznych. Oferty sub „R.M.” do administracji.

Do akt Nr. 2975 1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dowborczyków 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Swit” składających się z autobusów i „Chowlet” oszacowanych na sumę Zł. 1000.— Łódź, dnia 25 stycznia 1933 r.
Komornik M. LIPPERT.

Do akt Nr. 1708 1933 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dowborczyków 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Swit” składających się z 30 maszynek elektrycznych i „Miller i Seidel” w Łodzi oszacowanych na sumę Zł. 1200.— Łódź, dnia 25 stycznia 1933 r.
Komornik KAZIMIERZ SUZIN.